Nr. 259. Wtorek, 14. Listopada 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego, dr. Wojciechowi Salterowi w Czerniowcach, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 października b. r. nadać najmiłościwiej docentowi prywatnemu Szkoły politechnicznej we Lwowie, dr. techn. Janowi Blauthowi, tytuł nadzwyczajnego profesora.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego weterynarza powiatowego, Józefa Błocha, inspektorem weterynarskim w Galicyi.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował kontrolora pocztowego, Stanisława Hickiewicza, starszym kontrolorem pocztowym w Krakowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Aleksandra Sienkiewicza w Grybowie, starszym oficyałem kancelaryjnym przy sądzie obwodowym w Tarnowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Władysława Tarnawskiego, ze Lwowa do Krakowa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone dla budowy kolei lokalnej Lwów-Podhajce, na przestrzeni od klm. 22·944 do klm. 44.163 wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w powiecie przemyślańskim w urzędach gminnych: w Sołowej, Kurowicach, Turkocinie, Pohorylcach, Dworzyskach, Łahodowie, Krosienku i Przemyślanach, oraz w kancelaryach obszarów dworskich: w Sołowej, Turkocinie, Pohorylcach, Łahodowie, Krosienku i Przemyślanach, począwszy od 15 listopada 1905 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przemyślanach lub na miejscu przy komisyi, której termin później ogłoszony będzie.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 listopada.

Sejm.

(50 posiedzenie II sesyi VIII peryodu).

Lwów, 13 listopada.

Na sobotniem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 8·25 wieczorem, toczyła się przedewszystkiem dyskusya szczegółowa nad wnioskami komisyi gospodarstwa krajowego o melioracyach, podanymi przez nas w numerze sobotnim.

Przy wniosku XI. zabrał głos p. Maryewski, a wskazując na możliwość wylewu Wisły i fatalne z tem następstwa, postawił wniosek, domagający się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby po uzyskaniu Najw. sankcyi dla ustaw, wymienionych w tym wniosku, przystąpił natychmiast, o ile na to pora roku pozwoli, do obwałowania Wisły koło Krakowa.

Przy wniosku XIII. żądał, by w ustępie pierwszym zamiast końcowych słów „do zbadania i załatwienia", wstawione zostały słowa: „do zbadania i możliwego uwzględnienia".

Przy wniosku IV. domagał się p. Kramarczyk podwyższenia dotacyi rocznej na drenowanie gruntów włościańskich z 50.000 koron na 100.000 koron, tudzież opuszczenia całego ustępu tego wniosku od słów: „a zarazem" do „w dotychczasowej wysokości $33^1/_3$ prc.". Zamiast tego żądał mówca wstawienia jedynie słów: „pozostawiając wymiar zasiłku krajowego w dotychczasowej wysokości $33^1/_3$ prc."

W głosowaniu przyjęto następnie wszystkie wnioski komisyi, dodatkowy wniosek p. Maryewskiego i poprawkę ks. Stojałowskiego, odrzucono natomiast wniosek p. Kramarczyka i rezolucyę p. ks. Szpondra, postawioną w toku dyskusyi ogólnej.

Z kolei referował p. Rotter sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Tomaszewskiego w sprawie przeznaczenia w budżecie krajowym pewnej kwoty na zaliczki dla nauczycieli ludowych i wniósł imieniem tej komisyi, by wniosek ten przekazała Izba Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby po zbadaniu rzeczy i po porozumieniu się z Radą szkolną krajową stosowne przedstawił wnioski na najbliższem zebraniu się Sejmu.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem żądał p. ks. Stojałowski by w budżecie krajowym na rok 1906 wstawiona została kwota 30.000 koron na zaliczki dla nauczycieli szkół ludowych.

P. hr. Piniński wniósł o odesłanie sprawozdania komisyi szkolnej i wniosku p. ks. Stojałowskiego do komisyi budżetowej, która zajmuje się obecnie wnioskiem Rady szkolnej krajowej, aby dawano zasiłki osobiste nauczycielom ludowym, celem łącznego traktowania wszystkich wniosków.

P. ks. Stojałowski zabrawszy ponownie głos, zgodził się z wnioskiem formalnym poprzedniego mówcy.

P. Stapiński zgodził się również na wniosek p. hr. Pinińskiego, żądał tylko, by na zaliczki dla nauczycieli ludowych wyznaczono znacznie większy fundusz, aniżeli to zaproponował p. ks. Stojałowski.

P. dr. Tomaszewski wyraził wdzięczność p. hr. Pinińskiemu za postawienie wniosku odesłania sprawy do komisyi budżetowej, przyczem wyraził prośbę, by wniosek jego nie doznał w tej komisyi „pogrzebu I. klasy".

Po zamknięciu dyskusyi, referent komisyi p. Rotter przyjął wniosek p. hr. Pinińskiego, przyczem odpowiadając na wywody p. dr. Tomaszewskiego, oświadczył, że jest wszystko jedno, czy pogrzeb jest pierszej, czy też drugiej klasy".

P. ks. Pastor: Ale dla nas nie!...

Referent p. Rotter: Ale my za to nic nie dostajemy!...

Ostatecznie w głosowaniu wniosek p. hr. Pinińskiego uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia, po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Tadeusz Cieński, członek Wydziału krajowego Dąmbski i dr. Schaetzel, powzięła Izba, w załatwieniu sprawozdania komisyi kolejowej w sprawie poparcia budowy projektowanej kolei lokalnej Złoczów-Sassów-następującą uchwałę:

1. Kolej lokalną Złoczów-Sassów-Usznia uznaje się ze względu na ogólne interesy kraju za użyteczną i potrzebną.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa kolei lokalnej ze Złoczowa na Sassów do Uszni w sumie nieprzekraczającej kwoty 300.000, przez wpłatę za nie w pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, a to pod warunkami: a) że reszta kapitału budowy tej kolei lokalnej dostarczoną będzie przez uzyskanie zasobów pieniężnych na podstawie przyznać się mającej przez Rząd zwłoki w uiszczaniu należytości za prowadzenie ruchu na rzecz oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 860.000 koron po myśli postanowień art. IX. ustawy z 31 grudnia 1894 Dz. ust. p. Nr. 2 z r. 1895 i przez objęcie akcyi zakładowych przez interesentów miejscowych; b) że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas: α) gdy interesenci miejscowi uiszczą wpłatę na akcye zakładowe, β) gdy zrealizowana zostanie pożyczka pierwszeństwa zaciągnięta na podstawie przyrzeczonej przez Rząd zwłoki

---

1)

Fragmenty z dziejów Wawelu.

I.

Stare, królewskie zamczysko na Wawelu, w ostatnich latach XVIII w., nie było jeszcze zupełną ruiną, pozbawioną wszystkich prawie śladów świetności lat ubiegłych, ale już w znacznej części odartem z dawnego blasku.

Świetność uprzednich stuleci znikała wśród murów obszernych; stopniowo znikała, wszakże nieustannie, już wciągu całego XVII wieku.

Ruiną stawało się zamczysko powoli, chociaż w swem istnieniu spotykało niekiedy klęski gwałtowne, niespodziane, przyspieszające upadek zupełny.... Zdarzały się wprawdzie i zabiegi, które starały się uchronić od zupełnej zagłady owe mury, tak cenne dla swej dawności, lecz usiłowania wstrzymania upadku ostatecznego nie zdołały sprostać zadaniu, ani wskrzesić ze zgliszcz i popiołów dawnej wspaniałości, zniszczonej wśród strasznej pożogi, za dni najazdu Karola XII.

Przeniesienie rezydencyi monarszej ze wzgórza Wawelskiego do Warszawy, stało się pierwszym ciosem dla zamczyska i dla stołecznej stolicy: ani jedno, ani też druga odtąd się nie podniosły; owszem, staczały się na coraz głębsze niziny upadku.

Przenoszenie rezydencyi, niezapowiadane przez żaden akt państwowy, odbywało się nadzwyczaj powoli — począwszy od r. 1605 — lecz nieustannie; a zanim Zygmunt III. żyć przestał, stało się już faktem dokonanym....

Pierwszy to, lecz nader stanowczy krok na drodze upadku Zamku Wawelskiego....

Nieznacznie lecz nieustannie, równolegle z upadkiem znaczenia, rozpływa się wśród przestworzy wieków i jego świetność dawna, ozdobność gmachów, obronność murów, umocnień....

Przewidywano znać wybornie upadek zamczyska wawelskiego i samego Krakowa, z powodu przeniesienia rezydencyi królewskiej do Warszawy, gdyż już w r. 1606, wśród zwaśnionego z tronem Koła rycerskiego, rozlegał się w Stężycy głos Mikołaja Zebrzydowskiego, wyrzekający, iż „J. Kr. M. Krakowa pustkami zostawić, prawie bez wszelakiej opatrzności, odjechać, a rzeczy swe wszystkie a wszystkie ztamtąd wziąć raczył"...

Ten odjazd nie był wówczas stanowczym, może jeszcze wtedy myśl zupełnego do Warszawy przesiedlenia się należycie nie dojrzała; zwłaszcza, że właśnie niedawno Zygmunt III. dużo zasługi położył około odnowienia i przyozdobienia rezydencyi wawelskiej; niemniej jednak już wszystko tak się składa odtąd, iż upodobania, zamiary tego króla odbiegają od starej stolicy a zwracają się ku środkowej Wiśle, której nurt tam szerszy całą rzeczną flotylę łatwiej ku wodom szwedzkim unosił, zbliżając go tem samem do gniazda Wazów — do Szwecyi.

Pomyślność Krakowa i zamczyska wawelskiego, mocno zachwiana za dni pierwszego z Wazów naszych, nie odzyskuje już nigdy równowagi; chwieje się coraz mocniej, by wreszcie runąć w otchłań zupełnej niedoli.

Najazd szwedzki Karola Gustawa wstrząsnął pomyślnością miast naszych; odebrał Krakowowi jego wiekową zamożność. Zagiął wówczas, wśród szczęku oręża, stary, a nader znaczny, dobrobyt stolicy. Zatraconą została bezpowrotnie owa zamożność Krakowa, i już dźwignąć się nie mogła odtąd na poziom lepszego dobrobytu, wyższego znaczenia.... I Wawel od chwili pierwszej inwazyi szwedzkiej mocno podupada, i on staje się ruiną, podobnie jak miasto, u jego stóp rozsiadłe, traci cechy dawnego piękna. Zabytki historyczne, dzieła sztuki, owoce kultury wielowiekowej legły prochem.... Przedmieścia obszerne, tonące wśród ogrodów, skraiska miasta, poza obronnemi umocowaniami, na których przemysł się rozwijał, zamieniły się na zgliszcza. Lustratorowie, przybywszy po wojnie szwedzkiej dla sprawdzenia wysokości strat, nie mogli doszukać się śladów, gdzie stały przed wojną budynki; na zgliszczach trawa urastała....

Za dni epoki Sobieskiego, kiedy odrodzony duch rycerski zdawał się rokować chwile pogodniejsze w życiu społecznem, zaczyna myśleć stara stolica o swem podniesieniu się.

Bohater ze wzgórz Kalenbergu pragnie dopomódz tym usiłowaniom; niejednokrotnie składa dowody troskliwości swej o Kraków, w którego murach kształcił się pacholęciem, gdzie na laury tryumfu Chocimskiego wkładano mu koronę, skąd wyjeżdżał na Wiedeńską potrzebę i gdzie odprawiał wjazd uroczysty, jako pogromca mocy Muzułmańskiej.

W Krakowie słońce pomyślności wielekroć świeciło nad uwieńczoną zwycięzkimi wieńcy głową króla Jana: dużo wspomnień pogodnych wynosi on z murów starej stolicy; posiada więc dla niej dużo serca, „ma nad nią wielkie politowanie" — jak się wówczas wyrażano — i jest ostatnim gospodarzem na Wawelu, który myśli o podniesieniu królewskiego zamczyska, chociaż częściowo, z ówczesnego znacznego upadku.

Zabiegi Jana III. w celu zabezpieczenia, bodaj w pewnym stopniu, od ostatecznej ruiny Zamku Wawelskiego, nie wydały znacznych rezultatów. Sumy na to przeznaczone nie wystarczały... Zgon Jana III. kładzie kres tym dowodom troskliwej opieki królewskiej.

Wkrótce po śmierci króla Jana zaczynają się dla Zamku Wawelskiego takie dni, iż już nikt nad nim nie miał „politowania"; klęski obfite spadają, a nie istnieje dłoń, któraby od nich osłaniała.

Najazd Karola XII. stanowczy cios zadał murom królewskiej rezydencyi. Wojska szwedzkie, konsystując w pokojach zamkowych, i rozkładając tam ogniska, spaliły zamek. Czego nie dokonały dwa wielkie czynniki zniszczenia: czas w przymierzu z zaniedbaniem — to uzupełniła pożoga szwedzkich żołdaków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maryan Dubiecki.

w uiszczaniu należytości za prowadzenie ruchu: c) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego; d) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia; e) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla niej i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei rozdaną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

Z kolei na wniosek komisyi administracyjnej uchwalił Sejm po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Tadeusz Cieński i ks. Stojałowski, wniosek p. ks. Wilczkiewicza w sprawie zmiany regulaminu dla sług przekazać Wydziałowi krajowemu z poleceniem przedłożenia o ile możności na następnej sesyi sejmowej projektu regulaminu dla sług.

Nadto uchwaliła Izba dodatkową rezolucyę p. Cieńskiego, żądającą, by Wydział krajowy przy wygotowywaniu projektu regulaminu dla sług uwzględnił przedłożony Sejmowi projekt Związku katolicko-społecznego.

P. dr. Maiss przedłożył następnie sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie petycyi Reprezentacyi powiatu krakowskiego o założenie zakładu poprawczego dla nieletnich przestępców i wniósł odstąpienie tej petycyi Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby Wydział krajowy na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski o zatwierdzenie kontraktu kupna sprzedaży o kupno dóbr Przedzielnica, przy równoczesnem przedłożeniu planów i kosztorysów osady rolniczo-poprawczej założyć się mającej.

Po przemówieniu p. Maryewskiego, który zwrócił się do Wydziału krajowego z prośbą, by sprawę traktował w przyspieszonem tempie, wniosek komisyi uchwalono.

Z kolei przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich we Lwowie, a zarazem upoważnił Wydział krajowy do otwarcia z dniem 1 grudnia 1906 czwartego dwuletniego kursu praktycznego dozorców drenarskich dla 25 stypendystów.

P. Gniewosz referował następnie sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku swoim w sprawie zbadania stosunków urzędników Rad powiatowych. Komisya wnosi: polecić Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie jak najdokładniejszego zbadania stosunków, dotyczących urzędników stale lub czasowo zajętych w Radach powiatowych.

W toku dyskusyi, jaka się nad tem sprawozdaniem rozwinęła, postawił p. Merunowicz wniosek, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, aby po zasiągnięciu opinii Rad powiatowych, wydał odpowiednie zarządzenia, by urzędowanie w tych Radach powiatowych było wydatniejsze i więcej użyteczne.

JE. P. Marszałek krajowy oświadczył jednak, iż wniosku tego nie może poddać pod uchwałę Izby, gdyż uważa go za samoistny, a nie dodatkowy, a jako taki musi być wniosek ten postawiony na porządku dziennym następnego posiedzenia.

P. Stapiński zauważywszy, że trudno dopatrzeć się we wniosku p. Gniewosza do czego on zdąża, poświęcił następnie dłuższy ustęp swego przemówienia krytyce działalności niektórych Rad powiatowych. Ostatecznie wniósł o odrzucenie wniosku komisyi administracyjnej.

Po przemówieniu p. ks. Stojałowskiego, który omawiał również działalność Rad powiatowych, zabrał z kolei głos p. dr. Kozłowski i polemizował z wywodami pp. Stapińskiego i Merunowicza, oświadczając się w końcu przeciw wnioskowi, proponowanemu przez tego ostatniego posła.

Na tem dyskusyę ogólną zamknięto. Do głosu zapisani byli jeszcze pp.: dr. Łazarski i ks. Bohaczewski.

P. Stapiński wniósł o zamknięcie posiedzenia z powodu spóźnionej pory. W głosowaniu jednak wniosek ten znaczną większością głosów odrzucono.

P. Stapiński woła: Proszę o stwierdzenie liczby głosujących.

P. Marszałek krajowy: Podałem już wynik głosowania.

P. Stapiński: Ja tylko stwierdzam, że do ważności uchwał potrzeba 81 posłów a tej liczby na sali niema.

Z kolei zabrał głos p. dr. Łazarski, a popierając wniosek p. Gniewosza, polemizował z wywodami p. Stapińskiego, przyczem stwierdził, że Rady powiatowe w Galicyi zachodniej pracują wyłącznie dla dobra włościan. (Potakiwania).

P. Stapiński wśród ironicznego śmiechu przeczy temu.

P. hr. Wodzicki: Nie śmiej się pan!..

P. Stapiński: To żarty... kpiny....

Następnie przemawiali jeszcze p. ks. Bohaczewski i referent p. Gniewosz, poczem p. Merunowicz cofnął swój wniosek.

JE. P. Marszałek krajowy oświadcza, że z powodu braku kompletu głosowanie nad wnioskiem komisyi odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał jeszcze głos p. Stapiński i zarzucił JE. P. Marszałkowi krajowemu, że poddając pod głosowanie jego wniosek o zamknięcie posiedzenia, dopuścił się naruszenia regulaminu, gdyż nie było kompletu. Przy tej sposobności oświadczył p. Stapiński, iż w przyszłości pozwoli sobie podobnie jak P. Marszałek krajowy na naruszenie regulaminu.

JE P. Marszałek krajowy: Jeżeli p. Stapiński pozwoli sobie na naruszenie regulaminu, to ja będę miał także coś do powiedzenia.

Na tem o godzinie 12 minut 20 po północy zamknął P. Marszałek posiedzenie naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

* * *

Z komisyj i klubów sejmowych.

W sobotę po południu odbyły się w gmachu sejmowym posiedzenia komisyj budżetowej, administracyjnej i przemysłowej.

Komisya budżetowa załatwiła na podstawie referatu p. dr. Kozłowskiego budżet funduszu szkolnego krajowego, oraz kredyt krajowego funduszu szkolnego emerytalnego. W budżecie funduszu szkolnego wstawiono jako nadzwyczajną pozycyę kwotę 300.000 K. do dyspozycyi Rady szkolnej krajowej dla nauczycieli ludowych. Zarazem komisya wybrała subkomitet, złożony z pp. dr. Bobrzyńskiego, hr. Pinińskiego, Laskowskiego, dr. Kozłowskiego i dr. Małachowskiego, który ułoży ma dyrektywę dla Rady szkolnej krajowej, w jaki sposób ma być użytą nadzwyczajna dotacya 300.000 K. Komisya oprócz kilku drobnych pozycyj, załatwiła już wszystkie rubryki wydatków budżetu krajowego na r. 1906; pozostają jeszcze do uchwalenia dochody.

Komisya administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad reformą sejmowej ordynacyi wyborczej. W dyskusyi, która była nader ożywioną i w której poruszono różne zasady przyszłej reformy wyborczej, zabierali głos pp.: dr. Głąbiński, JE. Adam Jędrzejowicz, hr. Wodzicki, hr. Mycielski, Leszek Cieński, Gniewosz, dr. Loewenstein, dr. Tarnawski, dr. Maiss i kilkakrotnie sprawozdawca komisyi p. dr. Górski.

P. hr. Mycielski postawił rezolucyę, godzącą się z rezolucyą sprawozdawcy p. dr. Górskiego w następujących trzech kierunkach, mianowicie: 1. uznaje potrzebę rozszerzenia praw wyborczych; 2. uwzględnienia ukwalifikowanych robotników; 3. polecenia Wydziałowi krajowemu zebrania potrzebnych dat i przedłożenia na tych zasadach projektu reformy wyborczej na najbliższej sesyi. Natomiast niema we wniosku p. hr. Mycielskiego mowy o powiększeniu liczby posłów z miast i Izb handlowych.

P. Leszek Cieński wniósł natomiast rezolucyę, w której, przystępując do wniosku p. Górskiego, opuszcza z tego wniosku ustęp o powiększeniu liczby posłów z miast i Izb handlowych, a nadto ogranicza się do wezwania Wydziału krajowego, ażeby przedłożył na następnej sesyi sejmowej tylko daty i materyały, potrzebne do opracowania ustawy, a nie sam projekt reformy wyborczej. Nadto dodał p. L. Cieński drugą rezolucyę, aby Sejm wyraził życzenie, iżby sesya sejmowa w roku przyszłym zwołaną została w odpowiednim czasie i trwała dłużej, aby Sejmowi daną była możność załatwienia reformy wyborczej.

Po wyczerpującej dyskusyi, komisya odbyła głosowanie nad formalnem traktowaniem sprawy, następnie nad szczegółami, tudzież odrębnie postawionemi zasadami, przyczem większość oświadczyła się za wnioskiem przedstawionym przez sprawozdawcę p. dr. Górskiego.

Nad wnioskiem p. Huryka, który zażądał wprowadzenia bezpośrednich wyborów w kuryi gmin wiejskich, przeszła komisya wszystkimi głosami przeciw głosowi wnioskodawcy do porządku dziennego.

P. dr. Głąbiński zgłosił w komisyi wniosek mniejszości.

Komisya przemysłowa załatwiła na podstawie referatu p. dr. Rutowskiego projekt ustawy z rozszerzeniem ulg podatkowych dla Zakładów przemysłowych, przyjmując z małemi stylistycznemi zmianami przedłożenie Wydziału krajowego.

P. Prezydent Ministrów
o reformie wyborczej i ruchu kolejarzy.

Fremdenblatt pisze:

Dnia 11 b. m. po południu przybyła do P. Prezesa gabinetu br. Gautscha deputacya przemysłowców, aby w obec zastoju na liniach kolejowych, grożnego bardzo dla przemysłu, usłyszeć jego zapatrywanie na tę kwestyę. Br. Gautsch wysłuchawszy ich wywody, oświadczył: „Jestto niezawodnie problem bardzo doniosły i bardzo trudny. Ubolewam, że z żądaniem podwyższenia płac funkcyonaryuszom kolejowym łączy się niejednokrotnie agitacya za reformą wyborczą. Tę polityczną część żądań już dlatego uważać muszę za nieodpowiednią, że od czasu, gdy pojawiło się znane oświadczenie w *Wiener Abendpost* nie może być żadnej wątpliwości co do intencyi Rządu. Najbardziej jednak boli mnie, że agitacya za reformą wyborczą

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Pani Urtrel, zmieszana tą stanowczością zapytania, nie spodziewała się bowiem, że pierwsza i to niezwłocznie będzie zmuszoną mówić o cyfrach, — odpowiedziała z godnością:

— Mój Boże, droga pani, nie jestem doprawdy w możności wymienić ściśle, aż do setki franków, cyfry, którą bratowa moja zamierza przeznaczyć na ustalenie losu swego siostrzeńca. To jedno zapewnić mogę, że cyfra ta odpowiadać będzie temu, czego wymagają takie nazwiska, jak Urtrel i Luguehais-Vaugloy.

— Ależ ja o tem, droga pani, nie wątpię, rzekła pani Buzeau, szybko powstając, aby uścisnąć serdecznie obie ręce pani Urtrel, — o tem nie wątpiłam nigdy!... Ale przecież w krótkim czasie pani dowiedzieć się może...

— Jutro! — odparła pani Urtrel krótko, niemal z pogardą.

— A zatem, droga moja, jutro ponowimy tę nudną, lecz konieczną rozmowę o interesach... A tymczasem oddajmy się całkowicie uczuciu zadowolenia i uprawnionej dumy, że jasna przyszłość otwiera się przed tymi, którzy są naszą ostatnią radością i ostatnią dumą, przed drogiemi dziećmi naszemi, tak wybornie dobranemi dla siebie....

Nastąpiły obopólne frazesy. Brzmiały one fałszywie w wielkiej tej sali, z której urządzenia, staroświeckich mebli i obić wiało chłodem. Pani Urtrel uczuła się nieswojsko i przyśpieszyła odwrót wśród głośnych zapewnień przyjaźni i uprzejmości bez liku. Doznany bądź co bądź zawód wzmagał w niej jeszcze poczucie, że teraz należało postawić na swojem i zapewnić synowi tę bogatą partyę. Że była bogatą, o tem, w obec zachowania się bardzo sztywnego pani Buzeau, nawet wątpić nie było można. Jutro tedy musi pomówić na seryo z Józefiną a wówczas zabrzęczy z kolei złotem i będzie miała odwet wspaniały. — Szła szybko przez ulicę Herbière. Ukryta za firanką pani Buzeau śledziła każdy jej ruch. Pomarszczone czoło babki Heleny wciskało się w szybę. Tryumfujący wyraz chytrości igrał na wąskich ustach, podobnych do sakiewki ściągniętej. I do stojącej obok i śledzącej także pani de Josserant, rzekła krótko:

— Teraz mamy ich w ręku!

VII.

— A więc?...

Takie były pierwsze słowa Piotra, wyrzeczone w progu sypialni matki. Spoczywała dzisiaj dłużej w łóżku; miała migrenę. W tej chwili siedziała już w fotelu przed lustrem, w długim, powiewnym szlafroku, z włosami siwymi, pozawijanymi w papiloty. Miała wyraz zadumy w oczach. Na zapytanie syna odpowiedziała niechętnie:

— A cóż... najlepsze przyjęcie... Rzecz ułożona. Te panie pragną tylko wiedzieć, ile ciotka właściwie dać zamyśla...

— No, jeżeli tylko o to idzie!... Żądanie nie wydaje mi się przesadne... — Cóż odpowiedziałaś?...

Pani Urtrel wyznała szczerze:

— Byłam nieco zmieszana... Pojmujesz przecie... przypuszczamy wprawdzie, że Józefina... tego... Ale one żądały odemnie cyfry ścisłej. Odrzekłam, że dzisiaj dam odpowiedź. Zaraz po śniadaniu pójdę do ciotki. A ztamtąd znowu na ulicę Herbière. Te panie nie ruszą się z domu przez całe popołudnie. Ty masz dziś iść do Pałacu sprawiedliwości. O godzinie czwartej, gdy wrócisz, będziemy wiedzieli.

— Dobrze! — rzekł Piotr.

Usiadł na krawędzi łóżka. Był znużony lecz i zadowolony zarazem. Przejażdżka do Paryża wprawiła go w dobry humor. Ziewnął i spytał:

— A cóż one dają ze swojej strony? Czy poruszyłaś tę kwestyę?

— Tak.... to jest.... Pani Buzeau również nie wymieniła cyfry. Ale co do tego możesz być spokojny. Ksiądz Randain, z którym wczoraj rozmawiałam, powiedział mi dosłownie: „Ależ, droga pani, mam wszelkie powody do mniemania, że posag panny de Josserant będzie wynosił sumę, o jakiej ja i pani słyszeliśmy". — Ks. Randain posiada zaufanie tych pań. Więc to jasne.

Piotr wstał, przeciągając się:

— Wybacz, droga mateczko.... Lecz jeżeli mam wygłosić obronę w procesie Gaudin na dzisiejszej audyencyi, muszę pójść przejrzeć nieco akta sprawy....

— Idź, idź, mój synku.

Uściskali się. Ona ucałowała go serdecznie w czoło, napawając się wonią jego włosów. Woń bardzo delikatna, niezwykła, łączyła się z zapachem tytoniu, tym nieco ostrym odorem, którym skóra i ubranie nasiąkają w atmosferze dymu kawiarni i music-halls.

— A, lamparcie! — rzekła, grożąc mu palcem, lecz równocześnie uśmiechała się z wyrozumiałością. Zachwycona była jego dzielnością, wypoczętym wyglądem i zdrową cerą. Po nocy nieprzespanej, męczącej, był gotów do pracy.

— Och! — zaprotestował on lekko — wcale nie... Obiadek skromny, potem godzinka w teatrze.... Nocowałem w hotelu Terminus, aby być bliżej dworca kolei....

— Ależ dobrze, dobrze. Przecież nie jesteś dzieckiem a przytem jesteś wolny.... Przynajmniej dotychczas....

Zajmującą postać Heleny. Piotr ujrzał ją znów taką, jak wczoraj, pochyloną ku niemu, oddającą mu się w spojrzeniu, i uśmiechnął się do siebie. Będzie jej wierny, bezwątpienia, gdy zostanie jego żoną. A tymczasem... I to jeszcze ta wierność będzie w tej samej mierze, jak u większości mężczyzn. Zresztą, dla mężczyzny, czyż mieć mogło wielką doniosłość pewne zapomnienie się od czasu do czasu? Piotr nie sądził. Co innego ze strony kobiety... W tym względzie miał przekonania ustalone. Mówiono teraz wprawdzie w niektórych kołach o równości. o równowadze.... To dopiero blaga! — Ze strony kobiety, to zupełnie co innego!

— *A propos!* — dodał po chwili — jadąc do Paryża, spotkałem w wagonie panią de Glosseville i pannę Ferro.

— A!

— Zawsze bardzo piękna panna Ferro...

Pani Urtrel rzuciła na syna przenikliwe spojrzenie, chcąc zbadać jego myśli.... Zkąd teraz ta wzmianka? Być może, że ta uwaga, uczyniona tonem stanowczym, była tylko przypadkową. Luiza Ferro była piękna, bezwątpienia. Ale cóż z tego?

Piotr tłumił ponowne ziewanie.

— A zatem do rychłego widzenia. Idę pracować.

Przeszedł do swego biura i przez przezorność zamknął drzwi na klucz. Akta sprawy Gaudin rozdymały jego tekę, złożoną na uporządkowanym stole. Rzucił na nią nienawistne spojrzenie. Po śniadaniu będzie dość czasu przejrzeć.... Otwarte drzwi do jego sypialni pociągały go. Jedenasta godzina, — gdyby tak mała drzemka?... I powolny pokusie rzucił się na łóżko, wyciągnął rozkosznie. W głowie huczały mu jeszcze echa wesoło spędzonej nocy. Zgrabne postacie niewieście tańczyły przed nim wśród mgły błękitnawej dymu. I mocą dziwnej, niewytłomaczonej sprzeczności, postać, która najplastyczniej przedstawiała mu się i najbardziej go pociągała, to nie była postać jego narzeczonej, wybranej z pośród wielu, lecz smukła Luiza Ferro... Przyodziana w obcisłą ciemną suknię, miała wdzięk tych wydłużonych posążków, rasy egzotycznej, z krain dalekich. Mówiła tonem szczebiotliwym, dziecięcym niemal, a z tą naiwnością tonu sprzeczały się w pociągającym kontraście, spojrzenia oczu ognistych, palących dziką pieszczotą. Pani de Glosseville w kąciku wagonu drzemała.... A oni oboje, wśród miarowego turkotu kół wagonowych, rozmawiali, rozmawiali ciągle w zbliżeniu niespodziewanie poufałem, którego wspomnienie uniósł Piotr z sobą, wysiadając z wagonu.... Wśród marzeń, zacierały się zwolna kształty, głos milknął... Piotr zdrzemnął się naprawdę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie waha się w wir walk partyjnych wciągać Korony. Tego rodzaju postępowanie należy tem bardziej potępiać, że jest ono niekonstytucyjnem i że w obec nieznajomości istotnego stanu rzeczy rozszerza się bezkrytycznie zgoła nieprawdziwe wieści.

Prawdą jest, że Dostojny Piastun Korony, przed którym wszyscy ze czcią chylimy skronie, nigdy nie stawiał oporu wymaganiom czasu; przeciwnie, wszystkie Jego myśli i czyny były zawsze skierowane ku temu, by ustrój państwowy utrzymać w harmonii z duchem czasu i rozwojem spraw publicznych. Zresztą zgodnie z konstytucyą Rząd sam ponosi wszelką odpowiedzialność. Reforma wyborcza jest sprawą polityczną, której rozstrzygnięcie należy do czynnika kompetentnego, do parlamentu. Na pierwszem zaraz posiedzeniu parlamentu całkiem jasno określę stanowisko Rządu, ale proszę, by do tej chwili przyjmowano wszelkie pogłoski o zamierzonej reformie Rządu z jak największą ostrożnością. Rząd, oczywiście za zgodą Korony, zaprzątnięty jest obecnie pracami około reformy wyborczej, opierając się na podstawach zupełnie nowożytnych, co na razie wystarczyć powinno. Będzie następnie rzeczą Rady państwa, w połączeniu z Rządem przeprowadzić reformę jeszcze w tym okresie wyborczym. Dążnością naszą było zawsze postępować zgodnie z parlamentem i nieinaczej stanie się także w tej sprawie.

Co do kwestyi płac, gotów Rząd, któremu przecież zależy na dobrych stosunkach ze swą służbą, uczynić zadość prośbom i żądaniom funkcyonaryuszy kolejowych i to w jak najrozleglejszych granicach słuszności i możliwości. Po dokładnem zbadaniu materyalnych stosunków tych funkcyonaryuszy, lecz także stanu finansów państwowych, postanowiliśmy bardzo pokaźną sumę przeznaczyć natychmiast na poprawienie doli służby kolejowej. Ale nieodzownym warunkiem wszelkich takich koncesyj, jest powrót interesowanych do ścisłego i lojalnego pełnienia obowiązków. Gdyby funkcyonaryusze kolejowi nie chcieli ustąpić wobec tych życzliwych zamiarów, to Rząd, na którym ciąży obowiązek nie dopuszczenia do żadnego zamętu w prawidłowym ruchu kolejowym, — zdecydowany jest bezwzględnie użyć wszelkich przysługujących mu środków dla ubezpieczenia prawidłowej komunikacyi. Ogół może być pewny, że władze z całą energią spełnią swą powinność.

Przesilenie na Węgrzech.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Prezes gabinetu br. Fejérváry był wczoraj o godz. 11 przed południem u Najj. Pana na specyalnem posłuchaniu i zdał sprawę z ogólnej sytuacyi na Węgrzech. O godz. 12 w południe byli na audyencyi u Najj. Pana ministrowie: spraw wewnętrznych Kristoffy i sprawiedliwości Lanyi. Konferencya, która odbyła się następnie pod przewodnictwem Najj. Pana, trwała półtorej godziny. Omawiano na niej sytuacyę polityczną i stanowisko gabinetu. Po południu minister Kristoffy odjechał z powrotem do Budapesztu. Przed odjazdem oświadczył on kilku dziennikarzom, że omawiane sprawy bieżące i że one właśnie zmuszają go do jak najrychlejszego powrotu do Budapesztu.

W kołach politycznych twierdzą, iż przedmiotem konferencyi było przedewszystkiem stanowisko rządu w obec municypiów.

Ostatnia rada ministeryalna miała powziąć w tej sprawie bardzo ważne uchwały, dla których wykonania potrzebna jest aprobata Korony. Ministrowie udali się wedle owej wersyi do Wiednia w tym celu, by Koronę poinformować szczegółowo o znaczeniu i dalszych następstwach przedsięwziętych zarządzeń. Najj. Pan miał w zupełności zgodzić się na propozycye br. Fejérvárego i rząd przystąpi jak najrychlej do pokonania oporu municypiów a następnie przysposobi się do przyszłej kampanii wyborczej.

Minister honwedów wydał okólnik, polecający komendom żandarmeryi, by wykonywały zarządzenia starszych żupanów i kierowników władz administracyjnych, jakoteż władz sądowych i prokuratoryj.

Starszy notaryusz peszteńskiego komitetu, Fazekas, otrzymawszy to rozporządzenie, odpowiedział oświadczeniem, iż uważa je za sprzeczne z prawem i niemożliwe do wykonania, skutkiem czego na nie uważać nie będzie.

Z Budapesztu donoszą: Dwaj ministrowie odbyli tu dnia 12 b. m. zgromadzenia, na których rozwijali program rządowy, a mianowicie minister Vörös w 3 okręgu, a minister Lukacs z 2 go okręgu m. Budapesztu.

W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, iż między dyssydentami hr. Juliusza Andrassego, a dyssydentami Nagyego nastąpiło zbliżenie.

Hr. Juliusz Andrassy celem dokonania ostatecznego połączenia obu tych frakcyi przybywa dziś do Budapesztu.

Na wczoraj zwołane było w Pięciokościołach zgromadzenie partyi niezawisłości, na które przybyli posłowie. W skutek kontrdemonstracyi socyalistów, musiano wezwać wojsko do ochrony przybyłych. Zebrano się przed hotelem, gdzie też stanęli posłowie. Z balkonu rozbrzmiewały przemowy, ale z powodu hałasu nie słyszano ich zgoła. Gdy ze strony banderyi partyi niezawisłości padły 4 strzały ze strony socyalistów, wywiązała się ogólna bójka. Wiele osób jest rannych. Ulicami przeciągają patrole.

Chaos.

Jak dzisiejsza depesza *Pet. Ag. tel.* donosi, zaprowadzono ukazem carskim z dnia 10 b. m. stan wojenny w dziesięciu guberniach

Królestwa Polskiego.

Pogłoski więc, obiegające od kilku dni prasę zagraniczną, sprawdziły się niestety w całej rozciągłości. Fakt, któremu, mimo całego pessymizmu, nikt nie dawał wiary, wpisany został istotnie na karty historyi państwa rossyjskiego pod panowaniem Mikołaja II. I opanowuje wszystkich nowe zdziwienie, nowa nieufność do wszelkich pięknie brzmiących przyrzeczeń rządu, który widocznie sam nie zdaje dotąd sobie sprawy, jakiemi drogami właściwie zmierzać winien do uspokojenia państwa. W granicach Królestwa Polskiego nic w ostatnich tygodniach obsolutnie takiego nie zaszło, coby usprawiedliwiało tyle ostre i bezwzględne zarządzenie rządu centralnego. Bo przecież fantastycznych zachcianek partyi socyalistycznej w Zagłębiu węglowem czy też zbyt krewkiego i niepolitycznego jej postępowania w murach Warszawy, czy to na wiecach, czy w szkołach ludowych, nie można uważać za fakt zagrażający całości państwa, tem bardziej, iż ostatnie manifestacye kościelno-narodowe, bardzo spokojne i poważne, stanowczy zadały cios wszelkim rojeniom i zamysłom socyalistów i bundowców, a przeciw hecy antiżydowskiej wystąpiłoby w danym wypadku z całą energią całe społeczeństwo, wrogie wszelkiemu krwi rozlewowi na ziemi polskiej.

Więc prowokacya ze strony rządu? Chyba że nie. W każdym jednak razie jeden dowód więcej chaosu, jakiejś dziwnej bezradności, chwiejności i szkodliwego w najwyższym stopniu błądzenia po manowcach.

Hr. Wittego, który sam przyznaje otwarcie, że położenie jego jest rozpaczliwe, nie możemy posądzać o chęć sprowokowania tak olbrzymiego odłamu społeczeństwa; obok jednak obecnego premiera, istnieje równorzędnie i działa niestrudzenie a podstępnie inna władza: rozbita reakcyjna biurokracya, która za wszelką cenę pragnie jak najdłużej utrzymać w państwie rossyjskiem *status quo ante*, wzniecać bezustannie wzajemną nieufność i utwierdzić monarchę w przeświadczeniu, że uczynione przezeń tak wielkie ustępstwa, były co najmniej przedwczesne.

Sytuacya więc obecna w Królestwie Polskiem staje się niezwykle groźną, wymaga ogromnego rozumu politycznego i rozwagi, by nie dać nadto daleko unieść się zadraśniętemu uczuciu, a niebezpieczeństwo potęguje nadto fakt zamilknięcia najwybitniejszych organów prasy warszawskiej, która — nie wątpimy ani na chwilę — wpływałaby tylko uśmierzająco na podniecone i rozgorączkowane umysły.

Zamiast dzienników warszawskich, w ostatnich czasach tak podniośle nastrojonych, otrzymaliśmy wczoraj jedynie skromne dodatki nadzwyczajne, zawiadamiające o nowym zatargu z cenzurą. Między innemi redakcya *Słowa* pisze do swoich czytelników: „Prezes komitetu cenzury zawiadomił nas, że *Słowo* zostaje zawieszone. Odwołując się do wyższej instancyi o zniesienie tego zarządzenia, wydawnictwo pisma na razie wstrzymujemy.

„Spełniamy zarazem poważny obowiązek obywatelski, ogłaszając następujące ostrzeżenie: Wobec uzasadnionych obaw, że w dniu dzisiejszym (w niedzielę), ku oczywistej klęsce społeczeństwa i wbrew woli wszystkich stronnictw, wywołane być mogą krwawe rozruchy, wzywamy wszystkich do jak najprzezorniejszego zachowywania się na ulicach miasta. Oprócz tego wzywamy Was, czytelnicy, aby każdy, w zakresie swoich wpływów, przeciwdziałał wybuchom namiętności partyjnych, jako też podburzaniu ludności chrześciańskiej lub żydowskiej przeciwko sobie. Niechaj żadne objawy nienawiści partyjnej, plemiennej lub wyznaniowej nie splamią dni walki o wolność“.

Do południa nie otrzymaliśmy żadnych groźnych depesz z Warszawy, może więc na szczęście skończyło się tym razem na samych tylko pogłoskach, puszczanych w chwilach przełomowych tak lekkomyślnie, powtarzanych bez najmniejszego zastanowienia.

Do Petersburga wyjechała, jak wiadomo, z Warszawy specyalna deputacya, by z hr. Wittem omówić konieczność nadania Królestwu autonomii. W skład jej weszli, między innymi, hr. Krasiński, hr. Zamoyski, baron Kronenberg i ks. Gralewski, którzy przedstawią rossyjskiemu premierowi niezawodnie zgubne skutki tego rodzaju wyjątkowych, a nieusprawiedliwionych niczem zarządzeń.

Z Odessy,

czytamy w *Przeglądzie*, uciekło kilka polskich rodzin i przybyło do Lwowa. Między innymi jeden lekarz Polak, który przez cały czas antiżydowskich rozruchów opatrywał rannych żydów w szpitalu i w razie potrzeby robił im operacye. Z opowiadań tych osób wypływa, że można przypuszczać, iż w Odessie zamordowano co najmniej 6 do 7 tysięcy żydów. Bandy chuliganów były zorganizowane przez policyę odeską i wprost jawnie oświadczały lekarzom, że słuchają rozkazów danych z góry. Kiedy naprzykład lekarze, opatrzywszy rannych, nie chcieli pomimo późnej nocnej pory opuszczać szpitalu, z obawy, że mogą nadpłynąć nowe transporty rannych, chuligani odzywali się do nich: „możecie panowie iść spać spokojnie, bo na tę noc nie mamy rozkazu“. — Albo mówili znowu kiedyindziej: „prosimy jutro przyjść wcześniej do szpitala, bo mamy rozkaz od rana rozpocząć robotę“. Wojsko wszędzie i stale broniło chuliganów, a zwłaszcza odtąd, kiedy po pierwszym dniu rozruchów przekonało się, że dużo chuliganów padło w walce z żydami z powodu, że ci ostatni byli doskonale uzbrojeni w rewolwery.

Wspomniane osoby uciekły z Odessy z powodu, że chuligani zapowiedzieli, iż na piątek i na sobotę mają rozkaz mordować studentów. Następnie w niedzielę mieli odpoczywać, a w poniedziałek rozprawić się z inteligencyą wogóle. Na skutek tych opowiadań mnóstwo osób z inteligencyi uciekło z Odessy, tak, że pociągi w kierunku do Podwołoczysk były przepełnione publicznością.

W ciągu nocy z soboty na niedzielę otrzymaliśmy następujące ważniejsze depesze:

Petersburg. Komunikat rządowy apeluje ponownie do poważnej i spokojnej części ludności, ażeby była pomocną przy przeprowadzeniu reform, ponieważ jest ono możliwem tylko w razie uspokojenia się umysłów. Rząd z całym naciskiem potwierdza, że poczynione zarządzenia mają wyłącznie na celu przywrócenie porządku. Tymczasem nadchodzą ciągle wiadomości o prowokacyach ze strony policyi. W sprawie tej wdrożono surowe śledztwo i winni będą ukarani. Rada ministeryalna, która wczoraj rozpoczęła swe czynności, uczyni wszystko, aby manifest carski przeprowadzić. Wzywa ona całą ludność, aby dopomagała do uskutecznienia tego dzieła.

Synod wydał odezwę, w której wzywa wszystkich prawowiernych, aby przyznanemi prawami wolnościowemi nie posługiwali się w celu wojny domowej, lecz w obec innowierców objawiali usposobienie pokojowe i otaczali ich miłością.

W sytuacyi ogólnej można stwierdzić widoczne uspokojenie. W Moskwie teatry, restauracye i sklepy znowu otwarto. — Ruch kolejowy układa się normalnie. Wielka część strejkujących wróciła do pracy. — Dziś ma być otwarty zjazd przedstawicieli Ziemstw, który zajmie się udzieleniem wsparć i środków żywności dla ludności cierpiącej nędzę.

W Odessie nauka w szkołach miejskich znowu się rozpoczęła. Władze zarządziły energiczne śledztwo z powodu ostatnich rozruchów. Dotychczas jednak uspokojenie robi małe bardzo postępy, ponieważ obawiają się ponowienia rozruchów antiżydowskich. W Saratowie przywrócono ruch towarowy. W mieście spokój. Z Batumu donoszą, że wiadomość o śmierci szefa okręgu Ozurgety była mylna.

Sztab marynarki donosi, iż podczas rozruchów w Kronsztadzie żadnego oficera nie zabito.

Z powodu doniesienia austro-węgierskiego konsulatu w Kijowie, iż obawiają się rozruchów przeciw cudzoziemcom, zwrócił się austro-węgierski ambasador petersburski do rządu rossyjskiego z prośbą o energiczną ochronę austro-węgierskich obywateli.

Kronsztad. Bunt marynarzy powstał wyłącznie z powodu złego obchodzenia się oficerów z żołnierzami i był skierowany wyłącznie przeciw oficerom i urzędnikom, tak, że musieli oni w przebraniu cywilnem uciekać. 20 domów spalono, 200 mieszkań zrabowano; zabito 40 osób, zraniono około stu.

Wczoraj otrzymaliśmy następujące depesze:

Odessa. Dzień wczorajszy minął dość spokojnie, dzięki energicznym zarządzeniom generał-gubernatora. Wśród ludności panuje jeszcze ciągle podniecenie.

Ponieważ rozpuszczono pogłoskę, jakoby w Uniwersytecie urządzono magazyny broni i amunicyi w celach rewolucyjnych, profesor w obecności reprezentantów rządu i miasta przeszukali wszystkie ubikacye i przekonali ich, że pogłoska jest nieuzasadnioną. Uniwersytet zamknięto, ponieważ obawiano się nań zamachów.

Kiszyniów. Wczoraj w tutejszem więzieniu wybuchł bunt więźniów, którzy podpalili gmach więzienny. Wezwane wojsko dało salwę. Wielu więźniów zabitych i wielu ranionych.

Petersburg. Wiadomość jednego z dzienników zagranicznych, jakoby wiceprezes Akademii umiejętności, hr. Tołstoj, został mianowany ministrem oświaty, jest fałszywa. Hr. Tołstoj wziął dymisyę jako prezydent Akademii sztuk pięknych i otrzymał urząd dworski.

KRONIKA.

Lwów, 13 listopada.

— Kalendarz. Wtorek (14 listopada).

Serafina Wyzn. — Wodzimira. — Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 7·13 rano, zachód słońca o godzinie 4·16 po południu.

— JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wyjechał wczoraj rano do Krakowa na ślub swego syna, dr. Stanisława Henryka hr. Badeniego z Jadwigą hr. Zyberk-Platerówną. P. Marszałek powraca do Lwowa we środę rano.

Na dzisiejszem i jutrzejszem posiedzeniu Sejmu przewodniczyć będzie wskutek tego Zastępca Marszałka krajowego JE. ks. Metropolita Szeptycki.

— Najprz. ks. Arcybiskupi JE. dr. Bilczewski i Teodorowicz wyjechali do Wiednia, gdzie odbywają się obecnie konferencye biskupie, a dnia 18 b. m. rozpocznie się wiec katolicki.

— JE. P. Prezydent wyższego Sądu krajowego dr. Tchorznicki powrócił z wizytacyi sądu obwodowego w Suczawie i objął urzędowanie.

(K.) **Deputacya urzędników** Wydziału krajowego udała się w sobotę wieczorem do P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, aby mu złożyć życzenia z okazyi zbliżających się zaślubin syna jego, dr. Stanisława Henryka Badeniego z hr. Jadwigą Zyberk-Platerówną.

Imieniem deputacyi przemówił radca Wydziału krajowego, dr. Józef Ekielski, podnosząc szczersze znaczenie tej uroczystości, która przestaje być radością rodzinną, skoro wstępuje w związki małżeńskie syn Marszałka kraju, tem samem zaś dziedzic jego spuścizny duchowej, który zakładając własne ognisko rodzinne, a jedno ogniwo pracy społecznej więcej, w całej pełni dochowa i dotrzyma tej spuścizny, zwłaszcza przy pomocy swej przyszłej małżonki, spadkobierczyni tak pięknych tradycyi rodzinnych.

P. Marszałek krajowy w słowach bardzo uprzejmych podziękował deputacyi za złożone na jego ręce życzenia dla młodej pary, a to tem serdeczniej, że zbliżający się dzień uważa za jedną z najjaśniejszych chwil swego życia. P. Marszałek zaznaczył przy tej sposobności stosunek wzajemnej przychylności, jaka panuje między nim a jego współpracownikami, wyrażając nadzieję, że stosunek ten, zacieśniając się z każdym dniem, trwać będzie w dalszym ciągu wspólnej pracy dla kraju.

(K.) **Bankiet** na cześć swego prezesa posła Stanisława hr. Stadnickiego, dawał w sobotę wieczorem sejmowy klub rolniczy. Podczas bankietu wzniesiono kilka toastów. Poseł JE. dr. Leon Biliński wzniósł toast na cześć Stanisława hr. Stadnickiego; hr. Stanisław Stadnicki na cześć klubu rolniczego; p. Józef Męciński na cześć JE. Dawida Abrahamowicza; p. Abrahamowicz na cześć JE. dr. Bilińskiego: wreszcie Stanisław hr. Mycielski toast: „kochajmy się“.

— Polepszenie awansu praktykantów skarbowych. Ministerstwo skarbu upoważniło Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu do zamianowania w pierwszej połowie grudnia b. r. koncypistami skarbu, względnie asystentami rachunkowymi, wszystkich tych praktykantów konceptowych i rachunkowych, którzy przed 1 stycznia 1900 do służby wstąpili i posiadają potrzebne warunki.

W tym samym terminie i pod powyższym warunkiem będą na podstawie wspomnianego upoważnienia zamianowani prowizorycznymi asystentami cłowymi, względnie prowizorycznymi adjunktami podatkowymi ci wszyscy tutejszokrajowi praktykanci cłowi, którzy przed 1 stycznia 1900, tudzież ci praktykanci podatkowi, którzy przed 1 lipca 1899, złożyli przyrzeczenie służbowe.

— Z Uniwersytetu. PP. Ozyasz i Izydor Krenglowie, kandydaci adwokaccy, rodem z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W poniedziałek, dnia 13 b. m. Profesor dr. K. Hadaczek: „O sztuce greckiej“ (z obraz. świetln.) Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7.

We wtorek, dnia 14 b. m. Docent pryw. Uniw. dr. K. Panek: „Hygiena życia codzienne-

go“ (z demonstr.) Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7.

— **Dwustopięćdziesiąta rocznica oblężenia miasta Lwowa przez Bohdana Chmielnickiego.** W sobotę o godzinie 5 po południu odbyło się w wielkiej sali ratuszowej ku uczczeniu 250-letniej rocznicy oblężenia Lwowa przez Bohdana Chmielnickiigo uroczyste zebranie, w którem wzięli między innymi udział: ks. Arcybiskup Weber, grono posłów sejmowych, Rada miejska z prezydyum na czele, reprezentanci rozmaitych stowarzyszeń, oraz bardzo liczna publiczność.

Uroczystość rozpoczęła się kantatą p. t.: „Wiosna“, odśpiewaną przez chór „Echa“ pod batutą p. Galla, poczem wstąpił na estradę archiwaryusz miejski dr. Aleksander Czołowski i wygłosił godzinę prawie trwający odczyt historyczny na temat oblężenia Lwowa w roku 1655.

Odczytu tego wysłuchała publiczność z wielką uwagą, nagradzając w końcu prelegenta huoznymi oklaskami.

Na zakończenie odśpiewał chór „Echa“ wieniec pieśni polskich, poczem obecnym rozdano broszurę o obronie Lwowa, oraz kartę pamiątkową, wydaną ku uczczeniu rocznicy przez przełożeństwo Zboru izraelickiego.

— **Wiec ruski i demonstracye uliczne.** Wczoraj po południu odbył się w sali Domu Narodnego wiec Rusinów ku uczczeniu Bohdana Chmielnickiego. W wiecu tem wzięło udział około 2.000 osób, wśród nich znaczna liczba studentów szkół wyższych i średnich, oraz stronników partyi socyalno-demokratycznej. — Przewodnictwo wiecu objął poseł do Sejmu ks. Bohaczewski. Redaktor *Diła* p. Lewicki referował o politycznem położeniu Rusinów we Lwowie. Mowca omawiał naprzód położenie ludu ruskiego w dawnej Polsce, a następnie przedstawił historyę oblężenia Lwowa w roku 1655 przez Bohdana Chmielnickiego. Dalej protestował mowca w namiętnych słowach przeciw uroczystości pamiątkowej, urządzonej przez Radę miejską we Lwowie, przedstawiając ten obchód, jako akt szowinizmu. Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem na wniosek mowcy rezolucyi, wyrażającej cześć zebranych dla pamięci Bohdana Chmielnickiego.

Uczestnicy zebrania uformowali się następnie na ulicy w pochód i pociągnęli przez ulicę Teatralną z zamiarem dostania się przez ulicę Trybunalską na Rynek i urządzenia demonstracyi przed Ratuszem. Na ulicy Trybunalskiej stanął naprzeciw tłumu oddział żołnierzy policyjnych pod wodzą kilku urzędników policyjnych.

Wezwania do rozejścia się, skierowanego do zgromadzonych przez urzędników policyjnych a nawet przez jednego z uczestników pochodu, usłuchała tylko bardzo nieliczna część zgromadzonych. Znaczna większość tłumu uderzyła nagle na kordon policyjny, atakując policyę kamieniami i laskami, a równocześnie padło z tłumu kilka strzałów rewolwerowych w kierunku straży policyjnej. Wtedy straż policyjna zrobiła użytek z broni i rozproszyła demonstrantów z pomocą oddziału policyi konnej. Przy tem zajściu odniosło pięciu żołnierzy policyjnych skaleczenia, z tych dwóch zraniono kamieniami w głowę a jednego nożem w ramię. Z pośród demonstrantów zgłosił się na stacyę pogotowia ratunkowego jedynie dozorca domu Pantalemon Kucyła. Aresztowano sześć osób, mianowicie jednego służącego prywatnego, jednego ucznia szkoły przemysłowej, dwóch gimnazyalistów i jednego akademika. Z tych trzech zostawiono na wolnej stopie. Przeciw wymienionym wdrożono dochodzenie karne z powodu gwałtu publicznego, względnie z powodu zbiegowiska i oporu władzy.

— **W Czytelni katolickiej,** ul. Czarnieckiego l. 1, II. p., odbędzie się we czwartek, dnia 16 b. m., dla członków i gości wprowadzonych przedstawienie amatorskie. O bilety należy wcześnie się zgłaszać w Czytelni od g. 7—9 wieczorem.

Urząd odbiorczy bydła i mięsa. Wczoraj odbyła się nadzwyczajna sesya magistratu dla sprawy urzędu odbiorczego bydła i mięsa. Uchwalono na niej wszelkie regulaminy i szczegółowe przepisy, zamianowano kierownika i dobrano resztę personalu, tak, że instytucya miejskiego pośrednictwa w handlu bydła i mięsa będzie wnet aktywowana.

Mięso i wędliny końskie. Za trzy dni pojawi się w handlu mięso końskie i wędliny z koniny. Sprzedaż odbywać się będzie w trzech sklepach, a to w ulicy Grodzickich l. 4, w ulicy Gródeckiej l. 91 i w ul. Zamarstynowskiej.

Cennik mięsa i wędlin jest następujący: funt polędwicy 36 halerzy, funt rozbratla 30 halerzy, funt usztyku 32 halerzy, funt pieczeni 32 halerzy, funt krzyżówki 32 halerzy, funt kiełbasy wiedeńskiej 36 halerzy, funt kiełbasy paryskiej 44 halerzy, funt kiełbasy suchej 40 halerzy, funt salami 44 halerzy, kiełbaski frankfurckie sztuka 8 halerzy, kiełbaski frankfurckie mniejsze sztuka 4 halerzy, serweladki sztuka 4 halerzy, serweladki debreczyńskie sztuka 8 halerzy.

Czem Lwów się żywi? Fizykat miejski przedłożył na ostatniej sesyi magistratu sprawozdanie o zdrowotnych stosunkach miasta za r. 1904. Między innemi znajdujemy tam nader interesujące daty dr. Dunin-Wąsowicza, chemika miejskiego o środkach spożywczych. Co do mleka stwierdza chemik, że jest ono na targach obficie rozcieńczane wodą i zaprawiane w lecie węglanem sodowym. Mleko t. zw. niezbierane, jest to mleko z wczorajszego podoju, zbierane rano i zmieszane z rannem niezbieranem, przeto stosunkowo za mało zawiera tłuszczu. Również siara bywa mieszana z mlekiem krów zdrowych, w skutek czego mleko takie prędko się psuje. Skonstatowano też w mleku „niezbieranem“ mąkę.

Śmietanka i śmietana zaprawiane bywają — choć rzadko — papką z mąki, krochmalu i t. p.; towar ten na targach bywa w ogóle chudy i lichy, śmietana zmieszana z mlekiem kwaśnem lub maślanką.

Masło, zwłaszcza w zimie, bywa zamrażane z maślanką; sprzedawcy dopuszczają się w ten sposób oszustwa na wadze, gdyż masło takie wydaje nierzadko zaledwie 55—60% właściwego tłuszczu. Również margarynę, wymytą mlekiem i wodą, sprzedają żydowscy przekupnie jako świeże masło. Kilku kupców żydowskich sprzedaje za pośrednictwem przekupek, przebranych za wieśniaczki, margarynę jako masło w osełkach. Takie nadużycie oddawał magistrat sądowi do ukarania.

Mąka żytnia mieszana bywa z jęczmienną, co nadaje przetworom z niej smak gorżkawy. Chleb t. zw. „żydowski“ wyrabiany bywa z mąki, do której dodawana bywa papka z czerstwego i rozmoczonego pieczywa; tak, że w cieście można znaleźć całe grudki bułek. Konstatuje też chemik miejski fakta, zresztą znane, że w pieczywie znaleźć można kawałki węgla, sznurki, szmatki, słomę, karakony i inne owady, nie wspominając o otrębach i innych odpadkach młyńskich.

Wyroby cukiernicze są zadowalające. Pierwszorzędni cukiernicy używają już od lat kilkunastu tylko koszenili i barwików roślinnych do barwienia ciast.

Miód używany do pierników w żydowskich piernikarniach jest nie miodem pszczelnym, lecz mieszaniną syropu kartoflanego i melasy. W ogóle stwierdza chemik miejski, że wyborowy przemysł piernikarski zupełnie we Lwowie zaginął w obec konkurencyi taniego a partaczego piernikarstwa, używającego materyałów jak najtańszych a niewybrednych.

Ciekawe też są szczegóły co do oliwy jadalnej. Oto chemik miejski podaje, że prawdziwej oliwy jadalnej dostać można zaledwie u kilku kupców chrześciańskich. Zresztą bowiem wszyscy sprowadzają olej kotonowy i łogowy, które są wolne od akcyzy, jako używane w stanie surowym do celów technicznych. To też spekulanci zakupują ich tak wiele, że zalewają nimi nietylko Lwów ale i całą Galicyę wschodnią.

Moszcz gruszkowy, t. zw. „wine-wine“, używany jako chłodnik przez ludność ubogą, rozpuszczany bywa w naczyniach niesłychanie niechlujnych.

Woda sodowa jest pod względem hygienicznym lepsza od czasu, gdy niemal wszyscy fabrykanci używają do jej wyrobu kwasu węglowego. Natomiast soki „owocowe“, używane do limoniadek (t. zw. „kracherów“), nie są wcale owocowymi, lecz farbowanym sokiem cukrowym.

Herbata po sklepikach, nazywana nieraz bardzo szumnie, jest pół na pół zmieszana z herbatą już raz odparzoną. Istnieje we Lwowie pewien grosista, utrzymujący wielki skład z taką herbatą, a jakkolwiek próbowano niejednokrotnie zdobyć u niego na miejscu *corpus delicti*, jednak rewizya w składzie nie dała nigdy wyniku pożądanego, to też magistrat, zamiast właściwego winowajcy, musiał karać tylko sklepikarzy.

Znamiennem też jest, co pisze fizykat miejski o targu mięsnym. Otóż niezależnie od kontroli weterynaryjnej mięsa, dokonywanej w rzeźni na Gabryclówce, gdzie zniszczono w 1904 roku 27.837 kg mięsa nie nadającego się do spożycia, organa sanitarno-targowe w mieście skonfiskowały na targach i w sklepach sporo mięsa wołowego, wieprzowego, cielęcego i wątroby wołowej. Skonfiskowano też nieco kiełbasy i 26 kg. czarnych salcesonów. Jeśli się zaś zważy, że ta kontrola jest tylko od wypadku do wypadku, wynika stąd, że mięsa zepsutego dosyć przedostaje się do miasta, mimo obowiązkowej systematycznej kontroli w rzeźni.

— **Ulepszenie telefonu międzymiastowego Lwów-Kraków-Wiedeń.** Donoszą nam z Wiednia, że na linii telefonicznej, łączącej Wiedeń z Krakowem i Lwowem, zaprowadzone będzie ważne ulepszenie. Linia ta licząca przeszło 750 km., jest jedną z najdłuższych w Austryi, a skutkiem tej długości właśnie porozumienie się często było bardzo utrudnione, — głos dolatywał bowiem niewyraźnie i trzeba było słuch bardzo wytężać. Obecnie na linii tej będą wprowadzone aparaty, t. zw. systemu Pupina, skutkiem czego siła głosu będzie powiększona, a przedewszystkiem słowa wymawiane do mikrofonu brzmieć będą bardzo wyraźnie. Zaprowadzone na próbę ulepszenie to na linii Wiedeń Insbruk-Trydent, liczącej również przeszło 750 km., okazało się bardzo praktycznem. Wiadomość powyższą powitają z zadowoleniem wszyscy tutejsi abonenci telefonu Lwów-Wiedeń, a w szczególności prasa nasza i świat przemysłowy, — mający z telefonem tym tak często do czynienia. Odbywają się także studya i przygotowawcze prace techniczne nad urządzeniem we Lwowie stacyi akumulatorów dla aparatów telefonicznych.

— **Prezydyum Związku pocztowego** w osobach kontrolora Fibicha, jakoteż oficyałów Grabscheida i Stoffa było dnia 11 b. m. u P. Kierownika Ministerstwa handlu hr. Auersperga, by mu zdać sprawę z urządzonego w 27 miejscach wiecu pocztowego. Hr. Auersperg wyraził swe zadowolenie z powodu poważnego tonu i spokojnego przebiegu obrad wiecowych i przyznał, iż położenie urzędników pocztowych wymaga poprawy, a nadto oświadczył, że już w najkrótszym czasie będzie przeważna część życzeń personalu pocztowego spełniona.

— **Zjazd pomocników kancelaryjnych.** W wielkiej sali ratuszowej odbył się wczoraj po południu Zjazd rządowych pomocników i pomocniczych funkcyonaryuszy kancelaryjnych, w którym wzięli między innymi udział: Wiceprezydent sądu kraj. wyższego dr. Dylewski, radcy Dworu Piwocki i Dembowski, posłowie dr. Głąbiński, dr. Grek i Brejter.

Obradom przewodniczyli pp.: Bunda i Jarek.

P. Bunda wygłosił referat o obecnem położeniu pomocników kancelaryjnych. Referent poddał najpierw krytyce rozporządzenie Rządu, na mocy którego unormowano przed paru laty płacę i stanowisko pomocników kancelaryjnych, a po wykazaniu nędzy, panującej wśród rzeszy pracowników biurowych, przedłożył w końcu ich postulaty i zawiadomił, że odpowiedni memoryał został już wniesiony do Rady państwa i komisyi budżetowej. Przedewszystkiem żądają pomocnicy kancelaryjni zmiany rozporządzenia na ustawę, zmiany tytułu z pomocnika kancelaryjnego na akcesistę przy dekrecie stałym, a na aspiranta przy prowizorycznym, minimum płacy 1200 koron, 5 dodatków 4-letnich po 200 koron, wypłatę całych poborów za czas odbywania ćwiczeń wojskowych i choroby, udzielania urlopów w miarę możności, zaprowadzenia postępowania dyscyplinarnego, wreszcie, aby akcesista po 12 latach służby miał prawo przejścia na status urzędników państwowych XI. rangi. W końcu zaapelował referent do posłów o poparcie memoryału.

Przemawiali jeszcze delegat austryackiego Związku pomocników kancelaryjnych, p. Reisinger, delegat z Krakowa p. Grzesiak, pp.: Śnieżek i Kwiatkowska, oraz posłowie do Rady państwa dr. Głąbiński i Brejter.

W końcu uchwalił Zjazd wysłać delegacyę na ogólny Zjazd pomocników kancelaryjnych, który się odbędzie w grudniu w Wiedniu.

— **Zgromadzenie nauczycieli ludowych.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przeszło 500 nauczycieli z Krakowa i czterech okolicznych powiatów, które uchwaliło rezolucyę przeciw załatwieniu przez Sejm sprawy regulacyi płac nauczycielstwa przez utworzenie funduszu zapomogowego, jako środkowi demoralizującemu, a za zrównaniem płac nauczycieli z 3 najniższemi kategoryami funkcyonaryuszy państwowych, już począwszy z dniem 1 stycznia 1906 r. Żądania te będą przedłożone Sejmowi.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem w I. szkole realnej przy ul. Kamiennej, sala fizyki na II. piętrze. Na porządku dziennym: Wykład inżyniera p. dr. Stefana Bartoszewicza: „Katastrofa naftowa na Kaukazie, zjazd w Petersburgu, akcya eksportowa naszej ropy“.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu, (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. dr. M. Raciborski: Prof. Rostafińskiego „Teorya różnorodności istot żywych“. 2. Luźne komunikacye.

— **Na raucie** „Koła panien“, na który — jak już dzisiaj wiemy — wybiera się bardzo wiele osób, wystąpi znany z estrad koncertowych skrzypek, p. Robert Perutz. Biedna, zaniedbana dziatwa lwowska, pozostająca pod opieką tak bardzo sympatycznego Towarzystwa, z niecierpliwością wyczekuje kasowego wyniku rautu. Artystyczna strona zabawy stanie na wysokim poziomie, ku ogólnemu zadowoleniu przybyłych na wieczór osób. To nie ulega wątpliwości.

— **Nowy przystanek kolejowy.** Dyrekcya kolei państwowych donosi, że z dniem 15 listopada b. r. otwiera przystanek osobowy Ławryków, położony przy szlaku kolei lokalnej Lwów-Bełzec (Tomaszów) między stacyami Dobrosin i Kamionka Lipnik, w klm. 524 5, dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Czasy odjazdu pociągów, w pomienionym przystanku się zatrzymujących, podane są w odnośnem ogłoszeniu.

— **Jesienna wystawa złocieni,** cyklamenów i roślin egzotycznych otwarta zostanie jutro, we wtorek, w zakładzie ogrodniczym znanej firmy lwowskiej W. Starcka Synów. Wystawa potrwa trzy dni.

— **Żałobne nabożeństwo** za zmarłych członków Towarzystwa wzajemnej pomocy sług państwowych odbędzie się 15 b. m. w cerkwi Wniebowzięcia N. P. Maryi (Wołoskie), a 19 b. m. u OO. Bernardynów, każdym razem o godz. 7 rano.

△ **Nagła śmierć.** W szynku przy ul. Grodeckiej l. 27, zmarł wczoraj rano nagle nieznany z nazwiska mężczyzna, w wieku około 70 lat. Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Rabunek.** W pobliżu kościoła św. Anny napadł wczoraj murarz Józef Nestorowski na Annę Stromek, a przytrzymawszy ją za ręce, ściągnął z palca pierścionek. — Na krzyk napadniętej zjawił się stójkowy, który aresztował rabusia.

△ **W cegielni** przy ulicy Pełczyńskiej pobiło wczoraj kilku robotników tak silnie swego kolegę, Michała Kowalczuka, że stacya ratunkowa, opatrzywszy Kowalczuka, musiała go odstawić celem dalszego leczenia do szpitala powszechnego.

△ **Napad.** W nocy z soboty na niedzielę napadło kilku drabów na zecera p. Stanisława Delektę, przechodzącego ul. Królowej Jadwigi w towarzystwie narzeczonej, pobiło go, przyczem jeden z drabów pchnął p. Delektę nożem w pierś. Ciężko rannego, po prowizorycznym opatrunku, odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

Policya wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia sprawców krwawego napadu.

△ **Okrutna matka.** Do policyi wpłynęło w sobotę doniesienie, że zamieszkała w realności przy ul. Grodeckiej l. 109, Marya Studnicka, żona kowala kolejowego, w straszny sposób znęca się nad swojemi dziećmi.

△ **Ofiara alkoholu.** Dziewiętnastoletni woźnica Stefan Rybak z Winnik, jadąc wczoraj wozem w stanie silnie podpitym ulicą Kopernika, spadł z niego i prócz wstrząśnienia mózgu, odniósł kilka ran na głowie.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Na kradzieży pularesu z kieszeni pani M. B. schwytano wczoraj w Rynku 12-letniego Josla Reischera. Młodocianego złodzieja oddano do aresztów policyjnych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Leopold Wajgiel, profesor II. gimnazyum, w 63 r. życia: — Józef Sobek, urzędnik Banku krajowego, w 53 r. życia; — Domicela Izabela Nowikówna, w 45 r. życia; — Ludwik Erazm Veltzé, emer. porucznik, właściciel szkoły handlowej; — Zygmunt Beksiński, słuchacz Akademii handlowej, w 18 r. życia; — Emil Korczyński, adjunkt dyrekcyi urzędów pomocniczych Prokuratoryi skarbu, w 51 r. życia; — dr. Adam Czarniakowski, w 35 r. życia.

— **O powszechne prawo głosowania.** Partya socyalno-demokratyczna urządziła wczoraj w południe w Krakowie spacer demonstracyjny za powszechnem głosowaniem. Spokoju nie zakłócono.

W Wiedniu odbyła wczoraj partya socyalno-demokratyczna zgromadzenie, na którem podnoszono, że onegdajsza przemowa P. Prezesa gabinetu do przemysłowców, świadczy, że decydujące sfery liczą się z żądaniami robotników w sprawie reformy wyborczej. Po zgromadzeniu urządzono pochód i demonstracyę pod parlamentem. Spokoju jednak nie zakłócono.

Podobne zgromadzenia i pochody demonstracyjne odbyły się wczoraj również w Czerniowcach i Kraslicach. W Czerniowcach wręczyła deputacya robotników odpowiedni memoryał Prezydentowi kraju, Marszałkowi krajowemu i burmistrzowi.

— **Stowarzyszenie matek chrześciańskich** przy kościele św. Barbary w Krakowie obchodziło onegdaj 25-letni jubileusz swego istnienia.

— **Z Krakowa** donoszą: W pociągu między Tarnowem a Krakowem umarł wczoraj nagle Zdzisław Mikułowski, współwłaściciel fabryki z pod Tarnowa, jadący do Krakowa, celem porady lekarskiej.

Od kilku dni na tutejszy dworzec przybywają pociągi zapełnione osobami, uciekającemi z Kijowa i Odessy; w tej liczbie znajdują się ludzie zamożni, oraz bardzo wielu żydów. Przeważnie mają karty kolejowe do Wiednia.

Policya aresztowała trzech robotników: Ferdynanda Zębatego, Władysława Inglinga i Jakóba Kuśmierkiewicza, obwinionych o pobicie komisarzy policyi podczas demonstracyi, odbytej w niedzielę, d. 5 b. m.

Za kilka dni odbędzie się rozprawa karna o oszczerstwo przeciw Józefowi Pilawskiemu, b. starszemu konduktorowi kolei państwowych, zasądzonemu na 6 lat więzienia za udział w kradzieżach kolejowych. Powodem rozprawy jest to, że w memoryale, wystosowanym do sądu wyższego, obwinił on fałszywie rozmaite osoby, oraz że współwięźniów nakłaniał do fałszywych zeznań.

— **Z Wiednia** donoszą: Ogłoszenie rektora Uniwersytetu zawiadamia, iż Uniwersytet otwarty będzie w poniedziałek, dnia 13 b. m. i wzywa studentów, aby powstrzymali się w murach Uniwersytetu od wszelkich gwałtów, demonstracyjnych śpiewów i hałasów, gdyż w przeciwnym razie Uniwersytet będzie zamknięty na całe zimowe półrocze. Ogłoszenie przypomina zarazem dawną uchwałę senatu akademickiego,

która wprawdzie zaznacza niemiecki charakter Uniwersytetu, ale z drugiej strony stwierdza równe prawo wszystkich studentów do traktowania według ustaw akademickich. Zasadę tę senat akademicki na posiedzeniu dnia 6 b. m. w zupełności zatwierdził.

— **Samobójstwo.** W Czerniowcach odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru radca skarbu, Ottokar Sykora. Powód samobójstwa nieznany.

— **Strejk robotników górniczych.** Z Opawy donoszą: W szybie „Gabryel" w Karwinie, zastrejkowali prawie wszyscy robotnicy. Domagają się oni podwyższenia płacy. W sobotę 450 górników nie stanęło do pracy. Spokoju dotychczas nie zakłócono.

— **Ruch antipojedynkowy w Hiszpanii.** W jednym z ostatnich numerów *Timesa* ogłosił książę Alfons Bourbon, zapalony propagator ruchu antipojedynkowego, godne uwagi sprawozdanie o stanie tego ruchu w Hiszpanii. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że usiłowania, skierowane przeciw zniesieniu pojedynków w Hiszpanii, osiągnęły tam o wiele większe postępy, aniżeli gdzieindziej, jakkolwiek rozpoczął się tam ruch antipojedynkowy dopiero od roku. Na czele tego ruchu stoi br. d'Albi. Rozpoczął on walkę przeciw pojedynkowi, gdy w październiku 1904 r. padł w Sewilli w pojedynku markiz de Pickmann. Br. d'Albi powoławszy w Barcelonie do życia na podstawie zasad, ułożonych przez księcia Bourbon, hiszpańską Ligę antipojedynkową, mógł już w lutym b. r. ogłosić drukiem odezwę do społeczeństwa, podpisaną przez 200 osób: przywódców wszystkich politycznych stronnictw, profesorów, członków arystokracyi, emerytowanych oficerów, wydawców poważnych dzienników i i. Ruch antipojedynkowy szybko począł się rozszerzać z chwilą, gdy w wielu miastach odbyły się publiczne zgromadzenia, w których brali udział oficerowie, a podpułkownik Miquel Primo de Rivera ogłosił otwarty list do oficerów w czynnej służbie z wezwaniem przyłączenia się do ruchu antipojedynkowego. W maju b. r. założono Ligę antipojedynkową w Madrycie. Na zgromadzeniu odbytem w tym celu prezydowali markiz d'Heredia, markiz de Pidal prezydent ministrów Sennor Montero Rios i br. d'Albi. Ten ostatni wygłosił płomienną mowę, przerywaną często hucznymi oklaskami. Gdy br. d'Albi skończył mówić, powstał republikanin Azcarate i zawołał: „Ten człowiek — to apostoł!"

Wielkiego poparcia doznała następnie Liga, przez przystąpienie do niej Josego Echegaraya, który przedtem był zapalonym zwolennikiem pojedynków. Z niezwykłą gorliwością począł on bowiem propagować cele Ligi antipojedynkowej, a nawet napisał utwór sceniczny, wyśmiewający pojedynek. Stanowczy jednak zwrot w ruchu antipojedynkowym hiszpańskim nastąpił z chwilą, gdy do niego przyłączyło się wielu oficerów, pozostających w czynnej służbie, a w senacie wniósł senator Jose Barnuevo projekt ustawy, mocą której postanowienia kodeksu karnego miałyby być zmienione w tym kierunku, że pojedynek nie ma być uważany jako zbrodnia o specyalnym charakterze. Zabicie przeciwnika w pojedynku ma być w przyszłości karane podobnie jak morderstwo. Jest nadzieja, że projektowana ustawa przyjęta zostanie przez senat. Obecnie ruch antipojedynkowy objął już całą Hiszpanię, a po wynikach, jakie on w krótkim czasie osiągnął, można być pewnym zwycięstwa dobrej sprawy.

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmik relacyjny. Z Drohobycza donoszą nam: W sobotę przed licznie zebraną publicznością zdawał poseł do Rady państwa, prof. dr. Roszkowski wyczerpujące sprawozdanie poselskie z ubiegłych sesyj parlamentarnych, a po danej odpowiedzi na kilka interpelacyj, uchwalono mu wotum zaufania.

§ Śmierć czworga osób w płomieniach. Z Gródka donoszą: W Małkowicach, tutejszego powiatu, spłonęło w tych dniach 6 gospodarstw wiejskich. W jednej ze spalonych chat znalazł śmierć włościanin Wasyl Łakota i troje jego nieletnich dzieci.

§ Zwłoki dziecka w rzece. Z Trembowli donoszą nam: W gminie Małowie podczas łowienia ryb wydobył onegdaj z rzeki Seretu jeden z tamtejszych włościan zwłoki nowo-rodka płci męskiej, owinięte w szmaty. Żandarmerya czyni poszukiwania, celem wykrycia matki dziecka.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Onegdaj rano między Niepołokowcami a stacyą Załucze-Śniatyn, w pobliżu mostu kolejowego na rzece Prucie, przejechał pociąg pospieszny nr. 304, zdążający z Czerniowiec, umysłowo chorego izraelitę Mechla Rosenbauma z Czerniowiec, który opuściwszy przed kilku dniami swój dom, szedł torem kolejowym w kierunku Załucza.

§ Trzy zagrody włościańskie padły dnia 6 b. m. ofiarą płomieni w Dublanach, powiatu samborskiego. Szkoda, w połowie tylko ubezpieczona, wynosi 3000 K.

§ Zabójstwo. Z Żyduczowa donoszą nam: Onegdaj w nocy kilku chłopów z Demenki leśnej zabiło Mojżesza Jakóba Sperlinga, mieszkającego w karczmie przy promie nad Dniestrem obok Rozdołu. Bliższych szczegółów na razie brak.

Notatki literacko-artystyczne.

Przedstawienie uroczyste w teatrze miejskim zakończyło sobotni jubileusz. Widownia nie była wprawdzie całkowicie wypełniona, publiczność jednak stawiła się dość licznie, a nastrój panował bardzo podniosły. Wieczór zainaugurował polonez „Powitanie Lwowa", odegrany przez orkiestrę teatralną. Prolog okolicznościowy p. Stanisława Rossowskiego, wygłoszony przez p. Kwiatkiewicza, malujący w barwnych rymach męstwo mieszczan lwowskich w czasie pamiętnego oblężenia miasta przez Bohdana Chmielnickiego, nagrodzono hucznymi oklaskami, a podobny los spotkał i przepiękny obraz z żywych osób, układu p. Stanisława Jasieńskiego, apoteozujący obronę Lwowa.

W „Strasznym dworze" (akt trzeci) odśpiewał p. Malawski ku ogólnemu zadowoleniu aryę z kurantami; w „Warszawiance" statystowali pierwszorzędni artyści naszego dramatu, co znacznie wpłynęło na podniesienie poziomu wykonania znanego powszechnie utworu Wyspiańskiego.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, w poniedziałek po raz trzeci „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha. Trzeci gościnny występ Wery Luce, artystki opery warszawskiej, oraz występ p. Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Czerwony bukiet", komedya w 3 aktach Tadeusza Rittnera, z udziałem pp.: Czaplińskiej, Wojnowskiej, Michnowskiej, Feldmana, Chmielińskiego, Wysockiego, Jaworskiego, Kliszewskiego, Kwiatkiewicza, Brzozowskiego i Rasińskiego w głównych rolach.

We środę po raz czwarty „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Związek stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych. Z Krakowa donoszą: W dalszym ciągu sobotnich obrad walnego zgromadzenia delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, powzięto na wniosek komisyj cały szereg uchwał, tyczących się wewnętrznych spraw. Uchwalono między innemi, aby wydział Związku wpływał na inne Związki, do których należą stowarzyszenia, używające w urzędowaniu języka niemieckiego, aby wprowadziły język polski w miejsce niemieckiego.

Z kolei wybrano przez aklamacyę prezesem na dalsze trzechlecie p. Wojciecha Biechońskiego, uzupełniono wydział dotychczasowymi czterema członkami, obecnie ustępującymi, i wybrano tę samą komisyę rewizyjną. Na tem obrady zakończono.

Wybór miejsca przyszłego Zjazdu powierzono wydziałowi.

Do Warszawy do redakcyi *Przeglądu współdzielczego* wysłano następującą depeszę: Uczestnicy 31 Zjazdu delegatów Związku Towarzystw współdzielczych w Krakowie, pod wrażeniem świtu swobody dla rodaków zakordonowych, przesyłają wyrazy radości z powodu odzyskania praw i wyrażają nadzieję, że niedługo będą mogli pracować wspólnie także na uprawianem przez nasz Związek polu akcyi współdzielczej. Prezydyum: *Biechoński, Ulmer.*

Sejm.

(51 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 13 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył Zastępca Marszałka krajowego JE. ks. Metropolita hr. Szeptycki o godzinie 10 minut 35 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos pp.: ks. Effinowicz i Goetz-Okocimski. Ten ostatni popierał petycyę nauczycieli szkół ludowych powiatu brzeskiego o dodatek drożyźniany.

Następnie odczytano wnioski: p. Białoskórskiego w sprawie zmiany ustawy o należytościach przenośnych i p. Szweda w sprawie podwyższenia kredytów na budowę szkół w kraju oraz następującą interpelacyę pp.: Rapoporta, dr. Loewensteina, dr. Fruchtmana, dr. Kolischera i towarzyszy do Komisarza rządowego:

„W miastach prowincyi południowo-zachodnich i środkowych państwa rossyjskiego rozgrywają się od szeregu dni wypadki grozą wstrząsające. Rzezie, dokonywane na żydach przez podburzone tłumy, pozbawiają życia i mienia tysiące ludzi. Grozę położenia i rozmiar klęski ogarniającej co dzień dalsze obszary potęguje fakt, że nawet wedle urzędowych enuncyacyj rozruchy podsyca nietylko bierne zachowanie się tamtejszych władz, lecz także czynny udział niższych organów rządowych.

Zważywszy, że w dotkniętych rozruchami częściach państwa rossyjskiego mieszkają liczne rodziny obywateli austryackich, a szczególnie liczne z Królestwa Galicyi pochodzące rodziny;

zważywszy, że ich życiu i mieniu grozi w tej chwili tak bliskie i straszne niebezpieczeństwo;

zważywszy, że Rząd, jako Rząd państwa praworządnego korzystał zawsze ze swych wpływów, ażeby stawać w obronie zasad sprawiedliwości i cywilizacyi zapytują podpisani:

Co zamierza uczynić wysoki Rząd, aby otoczyć skuteczną ochroną życie i mienie obywateli Państwa austryackiego w Rossyi zamieszkałych?"

Następuje 54 podpisów.

P. Urbański postawił następnie wniosek, ażeby od dziś począwszy wszystkie petycye odsyłane były do Wydziału krajowego, gdyż komisya budżetowa zakończyła już swe prace.

Wniosek ten uchwalono.

Z kolei zabrał głos Komisarz rządowy Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś i odpowiedział na szereg interpelacyj, a mianowicie: p. Bojki i tow. w sprawie tworzenia nowych aptek w kraju; p. Szweda i tow. w sprawie budowy mostów na uregulowanej Sole pod Ciścem i Żywcem; p. Stapińskiego i towarz w sprawie utworzenia samoistnej rz. kat. parafii w Wietrznie, powiatu krośnieńskiego; oraz na interpelacyę dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie rzekomych prześladowań Stowarzyszeń „Siczy" przez władze polityczne i organy żandarmeryi.

P. dr. Oleśnicki zabrawszy głos, postawił wniosek o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią komisarza rządowego, daną na ostatnią, wyżwymienioną interpelacyę.

Wniosek ten jednak upadł, gdyż nie uzyskał dostatecznego poparcia.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na posiedzeniu sobotniem.

P. ks. Effinowicz żądał przyznania nauczycielom powiatu brodzkiego za rok 1905 dodatku drożyźnianego w wysokości co najmniej 25 prc. pobieranej płacy.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

P. Skołyszewski uzasadniając swój wniosek, domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu zebrania dat statystycznych i poczynienia studyów odnoszących się do zalesienia stoków górskich i źródlisk rzek, ewentualnie do zmiany obecnie obowiązującej ustawy lasowej w kierunku przymusowego zalesienia i ograniczenia sposobu gospodarki i kontroli tejże gospodarki leśnej na stokach górskich. Nadto żądał wnioskodawca, by Wydział krajowy o wyniku swych badań złożył sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej.

Wniosek odesłała Izba do komisyi gospodarstwa krajowego.

Po udzieleniu gminie Zbaraża zezwolenia na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu, uchwalił następnie Sejm przekształcić sześcioklasową szkołę pospolitą żeńską w Żywcu na 3-klasową szkołę wydziałową żeńską, a zwiększone skutkiem tego przekształcenia wydatki na płace nauczycielskie, przyjąć na fundusz szkolny krajowy, o ile nie znajdą one pokrycia w prestacyi rocznej 11.555 koron uiszczać się mającej przez gminę m. Żywca na płace nauczycielskie istniejących w tem mieście szkół ludowych.

P. Merunowicz referował następnie sprawozdanie komisyi solnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie sprzedaży soli i imieniem tej komisyi postawił następujące wnioski:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży soli pod jego zarządem.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby ponownie wdrożył z Rządem układy, zmierzające do objęcia galicyjskich salin przez Wydział krajowy w zarząd albo w dzierżawę, z ustanowieniem takich warunków, które ani nie uszczuplałyby dochodów Skarbu państwa z kopalń i warzelń, ani też nie naruszały urządzeń monopolu solnego.

3. Niezależnie od badań i rokowań w sprawie objęcia wszystkich salin w zarząd, albo w dzierżawę kraju, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by nie ustawał w staraniach o bezzwłoczne powiększenie eksploatacyi kopalń soli potasowych w Kałuszu, i o zaprowadzenie tam produkcyi skoncentrowanych soli potasowych, i upoważnia go do nawiązania ewentualnie rokowań o objęcie salin kałuskich w dzierżawę kraju, jeżeli Rząd nie byłby skłonny do powiększania eksploatacyi kopalni tamtejszej i zaprowadzenia tam produkcyi soli nawozowych skoncentrowanych.

4. Sejm ponownie wzywa Rząd: a) aby koniecznie uregulował produkcyę soli w żupach wschodnio-galicyjskich w sposób dogodny dla ludności; b) aby w drodze właściwej starał się o ogólne zniżenie cen soli, a na razie przynajmniej, aby dążył do dalszego obniżenia ceny soli dla bydła; c) ażeby hodowcom bydła w okolicach, gdzie istnieją źródliska solne, ułatwiał o ile możności pobór surowicy solnej.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos p. M. Urbański i postawił dwie dodatkowe rezolucye. W pierwszej domagał się wezwania Rządu, aby czuwał nad odpowiednim wyrobem soli w salinach galicyjskich tak co do ilości jak i jakości; w drugiej zaś, aby dążył do obniżenia ceny soli tak warzonki, jak i soli bydlęcej.

P. Stapiński zamiast wniosku komisyi oznaczonego 4 c), postawił rezolucyę, domagającą się wezwania Rządu, aby udzielał włościanom zezwolenia na bezpłatny pobór surowicy w tych okolicach, gdzie istnieją źródliska solne i w takiej ilości, jaka jest potrzebna dla poprawy paszy inwentarza.

Po przemówieniach pp. ks. Stojałowskiego, Skołyszewskiego i referenta p. Merunowicza, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, w której przyjęto wnioski komisyi wraz z poprawkami pp. Stapińskiego, Urbańskiego i Skołyszewskiego, który żądał, by Rząd nieopłacający w miejscowościach, posiadających saliny, podatków domowo-czynszowych i t. p. w inny sposób miasteczkom tym ubytek w dochodach wynagradzał. Nadto wezwano Rząd, ażeby wyrób soli bydlęcej dla Galicyi urządził w c. k. salinie w Kossowie.

Po uchwaleniu wezwania do Rządu, aby jak najrychlej rozpoczął budowę kolei lokalnej Lwów-Brzeżany-Podhajce, uchwalił Sejm w dalszym ciągu posiedzenia, w załatwieniu sprawozdań komisyi gminnej, ustawy zezwalające Reprezentacyom powiatowym w Podhajcach, w Przemyślanach i Brzeżanach na zobowiązanie się imieniem dotyczących powiatów do pokrywania niedoborów kolei lokalnej Lwów-Podhajce.

W załatwieniu sprawozdania komisyi kolejowej o petycyi wydziału Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej w sprawie uchwalenia i przyspieszenia budowy kolei ze Lwowa przez Kamionkę strumiłową, powziął następnie Sejm bez dyskusyi uchwałę, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z Rządem definitywne rokowania w sprawie budowy kolei ze Lwowa przez Kamionkę strumiłową do Stojanowa jako kolei państwowej. Na wypadek, gdyby Rząd nie był skłonnym podjąć się budowy tej kolei jako państwowej, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z Rządem rokowania celem wyjednania wydatnej subwencyi w akcyach zakładowych na budowę tej kolei jako lokalnej, tudzież z interesowanymi powiatami, miastami i stronami prywatnemi co do ich udziału w kosztach budowy i przedstawił na najbliższej sesyi wnioski co do finansowego pokrycia tej kolei.

Z kolei, po krótkiej dyskusyi, w której zabierał głos p. Trzeciecki uchwalił Sejm na wniosek komisyi sanitarnej polecić Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył badania i pertraktacye z reprezentacyami miast powiatowych celem zakładania przy pomocy funduszów miejskich, powiatowych, dobroczynności prywatnej i przy pomocy z funduszu krajowego jużto stałych, już też tymczasowych domów przytułkowych, w którychby ubodzy starcy, kaleki, uzdrowieńcy tanie pomieszczenie znaleźć mogli.

W załatwieniu sprawozdania komisyi budżetowej uchwalił następnie Sejm również po krótkiej dyskusyi, w której przemawiali pp. Stapiński i Członek Wydziału krajowego Dąmbski, powiększyć etat krajowego biura kolejowego o posadę inżyniera II. klasy i o dwie posady inżynierów-adjunktów.

Po powzięciu na wniosek komisyi budżetowej dalszej uchwały w sprawie powiększenia dotychczasowego etatu osób i płac oddziału techniczno-drogowego o dwie posady inżynierów I. klasy, tudzież o dwie posady inżynierów II. klasy, referował poseł Struszkiewicz sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniach Wydziału krajowego o zakładach naukowych rolniczych, gorzelni i folwarku w Dublanach, tudzież o krajowych stacyach doświadczalnych chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie za rok 1904/5. Referent zakończył swe sprawozdanie postawieniem następujących wniosków:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o tych krajowych zakładach naukowych do wiadomości; 2. upoważnia Wydział krajowy, by na pokrycie a) kosztów budowy na pomieszczenie stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej i szkoły gorzelnicznej w Dublanach w kwocie 125.000

koron, b) kosztów rozszerzenia domu zakładowego dla uczniów w kwocie 105.000 koron i c) reszty kosztów instalacyi gazowni w Dublanach w kwocie 15.000 koron zaciągnął w Banku krajowym pożyczkę w 4 prc. obligacyach komunalnych IV. emisyi w nominalnej wysokości 250.000 koron., spłacalnej w 44 latach w ratach rocznych po 12.500 koron od roku 1906 począwszy; 3. otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt w sumie 30.200 koron na rekonstrukcyę gorzelni w Dublanach i wstawia tę sumę do budżetu krajowego na rok 1906; 4. ustanawia, że grono nauczycielskie krajowej szkoły gorzelniczej w Dublanach składa się: a) z kierownika, a zarazem głównego profesora szkoły, b) z asystenta, c) z docentów pomocniczych przyjmowanych czasowo za remuneracyą; 5. ustanawia przy szkole gorzelniczej w Dublanach stacyę doświadczalną dla gorzelnictwa i pokrewnych przemysłów rolniczych; 6. otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 42.000 koron na melioracyę łąk folwarku zakładowego w Dublanach i wstawia na poczet tego kredytu kwotę 7300 koron do budżetu krajowego na rok 1906; 7. zwiększa etat stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach o jedną posadę asystenta etatowego i o jedną posadę asystenta nieetatowego; 8. wzywa Rząd, by do kosztów budowy gmachu dla stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej i szkoły gorzelniczej w Dublanach, do kosztów rozszerzenia domu zakładowego dla uczniów, tudzież do kosztów rekonstrukcyi gorzelni i założenia gazowni w Dublanach przyczynił się odpowiednim datkiem z funduszów państwowych.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem p. Stanisław Jędrzejowicz zarzucał, że Wydział krajowy czyni w Dublanach rozmaite inwestycye, z któremi jednak można jeszcze zaczekać, a tak ważnej, jaką są wodociągi, dotąd nie przeprowadził.

P. Stapiński zauważył, że sprawozdanie robi na nim wrażenie ujemne, bo nie pozbawione jest usterek. Głównie uderza mowcę to, że nie przyjęto w roku ubiegłym do Akademii w Dublanach 21 kandydatów należycie ukwalifikowanych. W końcu zwrócił uwagę Wydziału krajowego na to, by poczynił starania, aby ludność wiejska nie była narażoną na straty i zawody, z powodu nasyłania jej fałszywych nawozów sztucznych.

Na tem o godzinie 2.30 zamknął JE. ks. Metropolita Szeptycki posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

OSTATNIA POCZTA.

Francuski ambasador u Najw. Dworu w Wiedniu, markiz de Reverseaux powrócił d. 12 b. m. z dłuższego urlopu na swój posterunek.

Attaché włoskiej ambasady u Najw. Dworu Francesco Saverio d'Ayala odwołany został z Wiednia. Miejsce jego zajmie Cesare Alberto Godio.

Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu tyrolskiego, które trwało do godz. 1 w nocy, dyskutowano nad zasadami ustawy o reformie ordynacyi wyborczej do Sejmu, według projektu p. Grabmayra. Główne zasady projektowanej reformy są następujące: 1) zaprowadzenie tajnego wyboru we wszystkich kuryach; 2) stworzenie powszechnej kuryi wyborczej z 7 mandatami; prawo głosu w tej kuryi mają mieć wszyscy zamieszkali od dwóch lat w danej miejscowości; 3) rozszerzenie prawa wyborczego w miastach i gminach wiejskich na cenzus 3 kor.; 4) pomnożenie mandatów miast o 4 a z kuryi innych o 10; 5) podział kuryi większej własności na włoską i niemiecką.

Wniosek p. Puscha o utworzenie osobnej kuryi wyborczej dla osób pozbawionych dotychczas prawa wyborczego odrzucono po oświadczeniu Namiestnika hr. Schwartzenaua, że Rząd obstaje przy dotychczasowym ustroju kuryi. Natomiast uchwalono utworzyć osobne okręgi miejskie w kuryi powszechnej.

Obstrukcya kolejowa trwa w dalszym ciągu, lecz jest nadzieja, że niebawem ustanie. W sobotę o godzinie 4 minut 30 po południu rozpoczęły się w Wiedniu w Ministerstwie kolejowem rokowania z delegatami strejkujących kolejarzy.

Wedle informacyj jednego z uczestników, żądają oni podwyższenia płacy robotnikom pobierającym poniżej 2 koron dziennie o 20 prc., pobierającym do 3 koron dziennie o 15 prc., pobierającym ponad 3 korony dziennie o 10 prc. Dalej żądają awansu po za turą dla podurzędników i stałej służby, usunięcia systemu premiowego i robót akordowych. Żądają też powołania delegatów robotniczych do komisyi mającej wygotować nową instrukcyę. Wreszcie żądają generalnego pardonu dla wszystkich uczestników obstrukcyi.

Natomiast propozycye Rządu przedłożone imieniem Ministerstwa przez radcę Dworu, Banhansa, opiewają wedle *N. W. Tagblattu* mniej więcej następująco:

1. Zarząd kolejowy gotów jest przystać na podwyższenie — jakkolwiek nie ogólne — płac robotnikom, przystosowując je do warunków lokalnych.

2. Rząd gotów jest przyznać służbie stałej i podurzędnikom t. zw. awans automatyczny (t. zn. stałe co pewien okres czasu posuwanie się w klasach płacy naprzód).

3. Awans ma być przyspieszony.

4. Co do urzędników Rząd gotów jest znacznie pomnożyć liczbę posad VII rangi, co zresztą już w budżecie na rok 1906 przeprowadzono.

Także gotów Rząd poczynić inne jeszcze koncesye materyalnej natury.

5. Rząd chce także polepszyć płace podurzędnikom jednakże bez wprowadzenia dodatku drożyźnianego.

6. Rząd nie może zgodzić się na automatyczny awans urzędników kolejowych.

Do porozumienia nie przyszło na sobotniej konferencyi.

Zgromadzenie funkcyonaryuszy kolei Północnej postanowiło dziś o północy rozpocząć obstrukcyę kolejową. Uchwalono żądać podwyższenia płacy o 20 prc. i utworzenia funduszu prowizyjnego.

Wczoraj o godzinie 6 minut 50 wieczorem król Alfons hiszpański, żegnany przez cesarza Wilhelma i rodzinę, odjechał z Wildpark do Wiednia.

Berliński *Vorwärts* donosi: Wydział partyi socyalno-demokratycznej odrzucił wniosek socyalistów wrocławskich, domagający się demonstracyj ulicznych przeciw obecnemu systemowi wyborczemu, ponieważ już kongres pruski podobny wniosek odrzucił. Wydział partyi uważa jednakże chwilę obecną za odpowiednią do wszczęcia energicznej agitacyi, celem uzyskania powszechnego prawa głosowania do Sejmu pruskiego. Uczynione będą w tej mierze odpowiednie kroki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 listopada. Dziś o godzinie 10 przed południem przybył na dworzec kolei Północnej król Alfons hiszpański. Oczekiwali go na dworcu Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta i liczni dygnitarze. Ulice, któremi król przejeżdżał, były udekorowane. Przed Burgiem wojsko tworzyło szpaler.

Wiedeń, 13 listopada. Pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego odbyła się wczoraj wspólna Rada ministeryalna w sprawie komendy wojskowej.

Wiedeń, 13 listopada. Niedawno jedno z pism wiedeńskich doniosło, że ustąpienie komenderującego w Budapeszcie, ks. Lobkowitza, nastąpiło z powodów politycznych, a w szczególności z powodu jego udziału w głosowaniu w Izbie magnatów d. 10 października b. r. *Biuro korespondencyjne* jest upoważnione z urzędowej strony wojskowej do oświadczenia, że wiadomość ta jest zupełnie mylna i że ks. Lobkowitz jedynie ze względu na stan swego zdrowia poszedł na emeryturę.

Wiedeń, 13 listopada. Ambasador austro-węgierski w Berlinie, Szögyenyi, wracając do Berlina z urlopu, był dziś, jak corocznie, przyjęty przez Najj. Pana na audyencyi.

Wiedeń, 13 listopada. Dyrekcye kolei państwowych w Wiedniu, w Pradze, Pilznie, Linzu donoszą, że sytuacya wszędzie jest korzystna. Spóźnienia są mniejsze, personal pracuje pilnie. W Przedarulani uchwalono wczoraj rozpocząć bierny opór na kolejach.

Opawa, 13 listopada. Dziś rano stawili się w Karwinie wszyscy robotnicy do pracy, tak, że strejk można uważać za ukończony.

Budapeszt, 13 listopada. Dzienniki donoszą, że podczas wczorajszych demonstracyj w Pięciokościołach, aresztowano 28 socyalistów. Liczba rannych wynosi 40.

Villach, 13 listopada. Bierny opór kolejarzy okręgu tutejszej dyrekcyi kolei państwowej zupełnie ustał.

Londyn, 13 listopada. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio, że byłego prezydenta parlamentu Jono, który był głównym mówcą na zgromadzeniach przeciw zawarciu pokoju, oraz kilku innych wybitnych polityków, aresztowano pod zarzutem udziału w rozruchach.

Półurzędowe pismo *Kokumin* donosi, że aby wdrożyć lepsze stosunki między Rosyą a Japonią wkrótce wysłany będzie z Petersburga do Japonii w. ks. Aleksander Michałowicz, a z taką samą misyą uda się jeden z książąt japońskich do Petersburga.

Tokio, 13 listopada. Parlament zwołano na 25 grudnia.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 13 listopada. *(Pet. Ag.)* Urzędowy komunikat przypomina ukaz carski z 25 grudnia 1904, który postawił zasadę stopniowego wznowienia życia obywatelskiego poddanych rossyjskich i tak dalej powiada: Zarządzenia, poczynione z tego powodu, dotyczyły także poddanych narodowości polskiej. Na podstawie tych zarządzeń zniesiono ustawy wyjątkowe, które tamowały swobodny rozwój tej narodowości, a prawa jej zrównano z prawami ludności rossyjskiej. W ten sposób powstały reformy dotyczące szkoły, ziemstw, administracyi miejskiej i sądowej, które przez postanowienia komitetu ministrów z 18 czerwca b. r. i przez ukaz z 30 kwietnia b. r. o wolności religijnej zostały ustalone. Dalej rozszerzono także na Polaków powszechne zarządzenia dotyczące powołania przedstawicieli ludu do Dumy państwowej i zaprowadzenia wolności zgromadzeń. W końcu Polacy w dniu 30 października zostali uznani jako wolni obywatele. W ten sposób dano im zupełną możność okazania swej zdolności do wzięcia udziału w wielkiej pracy twórczej.

Zapominając zupełnie dawniej otrzymanych dotkliwych nauk, politycy polscy, którzy kierują ruchem narodowym w Królestwie Polskiem, objawiają dążenia, które są równie *niebezpieczne dla ludności polskiej, jak bezwstydne w obec państwa rossyjskiego i skierowane są ku oderwaniu Polski od państwa.* Odrzucają one myśl wspólnej pracy z narodem rossyjskim w Dumie i *żądając w całym szeregu zgromadzeń zupełnej autonomii Polski z osobną reprezentacyą, dążą do oderwani Królestwa Polskiego.*

Pośród nich stoją naprzeciw siebie dwie partye, mianowicie socyaliści i narodowcy. Obydwie zgadzają się w tem dążeniu, istniejącem w głowach kilku literatów, publicystów i mowców ludowych, którzy starają się ludność porwać za sobą. W rozmaitych miastach ziem nadwiślańskich odbyły się liczne pochody ze sztandarami polskimi, przy śpiewie rewolucyjnych polskich pieśni narodowych. Równocześnie poczyna się samowolne wypieranie języka państwowego nawet tam, gdzie używanie jego jest przepisane ustawą. W innych miejscach gromady robotników i chłopów rabują szkołę, państwowe magazyny wódki, instytucye komunalne i niszczą przytem wszelkie korespondencye w języku rossyjskim. Przedstawiciele władz lokalnych bronią energicznie porządku i bezpieczeństwa publicznego; przy tem od roku przelewają swoją krew i padają ofiarą zbrodni politycznych. Rozumniejsza część społeczeństwa polskiego jest bezsilna wobec wywieranego coraz bardziej nacisku ze strony organizacyi rewolucyjnych.

Rząd nie dopuści do naruszenia integralności państwa. Projekty i czyny powstańców zmuszają rząd do oświadczenia jak najbardziej stanowczego, że *póki nowe rozruchy w ziemiach nadwiślańskich nie będą wstrzymane, póki część ludności dążąc za agitatorami politycznymi nie odstąpi od swego zaślepienia, póty* **żadne dobrodziejstwo, wypływające z manifestów 18 sierpnia i 30 października, nie będzie tym ziem udzielone.** O urzeczywistnieniu pokojowych zasad nie może być naturalnie mowy w kraju, znajdującym się w stanie rozruchów. Celem przywrócenia porządku ogłoszono stan wojenny we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego. *Tak więc przyszłość narodu polskiego od niego samego zależy.* Rząd, który chce i nadal utrzymać w mocy rozpoczęte przez ostatnie czyny ustawodawcze rozszerzenie praw narodowych narodu polskiego, zaczeka, aż naród ten uwolni się od politycznego wzburzenia, które opanowało Królestwo Polskie, oraz przestrzega naród przed wstąpieniem na drogę, *której niebezpieczeństwo niestety poznał już nie po raz pierwszy.*

Petersburg, 13 listopada. *(Pet. Ag.)* W mieście panuje spokój, nie było najmniejszych zaburzeń. W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Wittego.

Jak donoszą z Kronsztadu, panuje w mieście spokój; mitraliezy usunięto już z ulic. Mniej także widać żołnierzy w mieście. Na rozkaz ministra marynarki będą zbuntowani marynarze wysłani w długą, uciążliwą podróż morską pod nadzwyczajnymi warunkami. Władze prowadzą energiczne poszukiwania za zrabowanem podczas rozruchów mieniem.

W Odesie panuje spokój. Cudzoziemcy wracają z okrętów, na które uciekli.

Wybuchłe w Wasylkowie i sąsiednich wsiach rozruchy przeciw żydom stłumiono.

Strejk kolejowy w Tyflisie skończył się.

W Warszawie zorganizowała się grupa kupców celem zwalczania strejków.

Petersburg, 13 listopada. *(Ag. Pet.)* Hr. Witte otrzymał z różnych stron Polski liczne żądania w sprawie autonomii Królestwa. I tak dnia 11 otrzymał z Kalisza telegram, że liczne zgromadzenie uznało, iż tylko zaprowadzenie konstytucyi dla Polski i zupełnej autonomii ustawodawczej, administracyjnej, szkolnej i sądowej i zwołanie do Warszawy Sejmu na podstawie powszechnego równego i tajnego głosowania może doprowadzić do zdrowego rozwoju kraju.

Petersburg, 13 listopada. *(Pet. Ag.)* Synod ogłosił ponownie list pasterski, w którym wzywa rossyjski naród do zachowania spokoju, aby nie wybuchła wojna domowa.

Petersburg, 13 listopada. *(Pet. Ag. tel.)*. Noc onegdajsza minęła spokojnie. Kilka odosobnionych usiłowań wzbudzenia niepokoju, spełzło na niczem. Z Helsingforsu donoszą, że onegdaj przyszło tam znowu do poważnych rozruchów.

Petersburg, 13 listopada. *(Pet. Ag. tel.)*. Agencya została upoważniona do oświadczenia, że doniesienia dzienników zagranicznych o bliskiem jakoby ustąpieniu hr. Lamsdorffa są nieprawdziwe.

Petersburg, 13 listopada. *(Pet. Ag. tel.)* Telegram z Radomia do hr. Wittego stwierdza, że zgromadzenie mieszkańców miasta i okolicy oświadczyło się za autonomią i uchwaliło żądać natychmiastowego zwołania konstytuanty na podstawie powszechnego równego głosowania.

Petersburg, 13 listopada. *(Pet. Ag.)*. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Durnowo został mianowany zarządcą ministerstwa spraw wewnętrznych i powołany do Rady państwa.

Petersburg, 13 listopada. *(Pet. Ag.)*. Mimo rozpowszechnionych pogłosek o rozruchach antiżydowskich w Petersburgu i Moskwie, dzień wczorajszy minął spokojnie. — Z wielu miast nadchodzą również wiadomości o zupełnym spokoju. W Warszawie panowało z powodu podobnych pogłosek wzburzenie, jednakże do wieczora nie przyszło do zaburzeń.

Z powodu przywrócenia spokoju zniesiono stan wojenny w Krzemieńczugu, Tyflisie i okręgu tyfliskim.

W Rostowie wojsko oddało pełnomocnictwo, w sprawie utrzymywania porządku, w ręce władz cywilnych.

W Batum komunikacyę kolejową przywrócono.

Petersburg, 13 listopada. *(Ag. Pet.)* *Russkij Inwalid* donosi, iż wczoraj uczyniono krok naprzód w sprawie podwyższenia płacy i polepszenia żywności żołnierzom, wreszcie skrócenia czasu służby, niemal o rok cały, na które to sprawy car od roku 1898 kilkakrotnie zwracał uwagę.

Petersburg, 13 listopada. *(Petersb. Agencya)*. Minister sprawiedliwości z polecenia hr. Wittego wypracował na Radę gabinetową projekt śledztwa w sprawie rozruchów antiżydowskich. Śledztwo to mają przeprowadzić komisye senatu.

Moskwa, 13 listopada. *(Pet. Ag.)*. Tworzy się tu nowa umiarkowana partya pod wodzą Guczkowa i Szipowa, która poprze hr. Wittego i stanie na gruncie manifestu z 30 października, by dążyć do urzeczywistnienia wolności w nim przyznanych.

Mohylów, 13 listopada. *(Pet Ag. tel.)* Żona radcy miejskiego Czerskiego wykonała onegdaj zamach na gubernatora Klingenberga, dwoma wystrzałami z rewolweru i zraniła go w ramię i w brzuch. Czynu dokonała w salonie przyjęć gubernatora, uzyskawszy wstęp pod przybranem nazwiskiem baronowej Meiendorfowej.

Kronstad, 13 listopada. *(Pet. Ag.)* Załoga stojących w tutejszej przystani na kotwicy okrętów wojennych zachowała podczas rozruchów zupełne posłuszeństwo w obec oficerów i bynajmniej nie objawiła skłonności do przyłączenia się do buntowników.

Helsingfors, 13 listopada. *Helsingfors Posten* donosi, że ks. Światopełk-Mirski ma zostać generał-gubernatorem Finlandyi w miejsce ks. Obolenskiego, którego dymisyę car już przyjął.

Paryż, 13 listopada. Współpracownik *Echo de Paris* rozmawiał z bawiącym tu w. ks. Cyrylem, który oświadczył, że tylko z powodu jego wygnania z Rossyi, ojciec jego w. ks. Włodzimierz podał się do dymisyi.

Hr. Witte — mówił w. ks. Cyryl — jest człowiekiem zupełnie odpowiednim do uspokojenia umysłów w Rossyi. Jeżeli niektórzy sądzą, że chce on zostać prezydentem republiki rossyjskiej, to przesadzają mocno; Witte jest człowiekiem bardzo ambitnym, ale lojalnym sługą cara.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.



Przez lekarzy wielokrotnie jako wprost idealny środek przeciw zakatarzeniu zalecany.

Skutek zdumiewający. We wszystkich aptekach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 listopada 1905.

HOTEL GEORGEA.

Pp. Hr. M. Baworowski z Germanówki, K, Marmorosz z Karowa, O. Kaczanowski z Kijowa, K. Romański z Hrusiatycza, A. Garapich z Zagórza, K. Bohdanowicz z Oszechliba.

HOTEL EUROPEJSKI.

Pp. Br. L. Brückmann z Monasterzec, P. P. A. Pędraccy z Turki, W. Stefanus z Buczacza, Dr. A. Lisowski z Krakowa, J. Bogdański z Zakopanego, M. Bogdańska z Władypola, W. Strzelecki z Nowoszyc, H. Mierzyński z Dubowiec.

HOTEL IMPERIAL.

Pp. A Weissman ze Starzysk, S. Tustanowski z Okrzesiniec, J. Brandss z Wielkich dróg.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. listopada 1905.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
" " " $4^1/_2$% " los w 50 l.	100	80	101	50
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	90	99	60
" kraj. $4^1/_2$% " los w 51 l.	101	20	101	90
" " 4% " los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
" " " $4^1/_2$% (3 em.)	101	30	102	—
" " " 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80	98	50
" " " $4^1/_2$ " 200 "	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 listopada 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·—	100·20
styczeń lipiec	99·90	100·10
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·80	101·—
kwiecień-październik	100·80	101·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·—	161·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·35	192·35
" " 1864 po 100 zł.	297·—	301·—
" " 1864 po 50 zł.	297·—	301·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·50	295·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·50	118·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	100·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	491·—	494·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	128·10	129·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	120·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·70	95·90
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·10	163·10
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·75	219·75
" " " za 50 zł. (100 kor.)	215·50	217·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·30	97·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·60	96·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	261·—	272·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·10	100·—
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	110·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	146·75	147·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·20	100·15
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·—	307·—
" " " " 1889 3 pr.	299·—	306·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·20	103·20
" " " los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
" " " " los 50 l. $4^1/_2$ pr.	100·70	101·70
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·70	99·50
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	—·—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101·—	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	98·30	99·30
Austro-węg. banku $50^1/_2$ lat los 4 pr.	100·75	101·75
" " " 50 lat los. 4 pr.	100·30	101·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·30	101·30
" " " " " " 1887 4 pr.	100·65	101·65
" " " " " " 1888 4 pr.	100·60	101·60
" " " " " " 1891 4 pr.	100·50	101·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·70	93·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·90	26·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177·50	187·50
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	54·80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·—	36·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	210·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·—	319·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2915·—	2925·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	671·75	672·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	780·—	781·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	548·—	552·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	561·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·75	442·75
" Austro-węg. 1400 k.	1637·—	1648·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	571·50	572·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·25	246·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5670·—	5700·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	583·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1008·—	1014·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	675·—	678·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	857·—	866·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	535·—	536·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2610·—	2630·—
Schodnicy 500 kor.	719·—	729·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	294·—	294·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·57½	117·77½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·12½	240·35
Paryż za 100 franków	95·50	95·62½
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·60	117·90
Włoskie banki	95·62½	95·82½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·15
20-markówka	23·51	23·59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 714/5 (5) [8873 3—3]

Na żądanie Zakładu kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 28. listopada 1905 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności whl. 395 i 453 gm. Siemikawce wraz z przynależnościami, składającemi się z młocarni, pary koni, krowy, wozu, pługa i brony.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione: whl. 395 kor. na sumę 3300 kor. whl., 453 na 13.550 kor., przynależności zaś na 940 kor.

Najniższa cena wynosi co do whl. 395 2828 kor., co do whl. 453 9032 kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 25. października 1905.

L. cz. E. 1856/5 (7) [8866 3—3]

Na żądanie Józefa Łatyszewskiego w Bursztynie, zastąpionego przez adw. dr. Malza w Bursztynie, odbędzie się dnia 11. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Haliczu, licytacya 9/72 części realności whl. 1071 gm. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1178 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 785 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 28. października 1905.

L. cz. E. 913/5 (5) [8865 3—3]

Dnia 5. grudnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya realności whl. 575 gm. Romanówka, składającej się z pgr. 371/2 tudzież realności whl. 901 także gminy składającej się z pgr. 1319, 1320 i 1321.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1156 kor.

Najniższa cena wynosi 773 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 21. października 1905.

L. cz. E. 1097/5 (3) [8984]

Na żądanie Pinkasa Grosbarda, karczmarza w Żelazówce, odbędzie się dnia 20. grudnia 1905 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 4, licytacya realności whl. 180 gm. Żabno objętej, nieobjętej masy spadkowej błp. Józefa Grosbarda własnej, która to masa spadkowa zastąpioną jest przez kuratora ad actum Salamona Habera, kupca w Żabnie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 345 kor., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 172 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabno, dnia 26. października 1905.

L. cz. E. 398/5 (4) [8932]

Na żądanie Tekli Darowskiej w Bochni, odbędzie się dnia 16. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 182 ks. gr. gm. Frysztak objętej w Pułankach położonej, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z domu mieszkalnego i gruntu o obszarze 2 morgi 1553□° się składającej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chlewika i brogu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 3026 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2018 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 8. listopada 1905.

L. 21.840/905. [8914 2—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego.

a) od mięsa według ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Dzup. Nr. 60).

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach poborczych na rok 1906 i warunkowo na rok 1907 i 1908 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do godziny 12 w południe, dnia dzień licytacyi poprzedzającego.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy tem zwraca się uwagę stron interesowanych, że dodatkowych ofert, wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej nie będzie się przyjmować, że zatem uwzględnione będą tylko oferty (pisemne lub ustne) wniesione do rozprawy licytacyjnej.

L. p.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania				Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od g. 9 rano do 12 w południe dnia	UWAGA
		od mięsa		od wina			
		K	h	K	h		
1	Dobromil	9650	80	—	—	22. listopada 1905	Zauważa się, że okręgi dzierżawne dla podatku konsumcyjnego od mięsa należy do III. klasy taryfowej. Dalej zauważa się, że dzierżawca, względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie policzać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku umówionym został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Dobromil	—	—	694	—		
3	Krakowiec	—	—	202	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 1. listopada 1905.

L. cz. 17171/905 [8915 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje III. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Stary Sącz (trzecia klasa taryfy) na trzy lata 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1906 z ewentualnem milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1907, względnie 1908 na dzień 22. listopada 1905 od godz. 9 do 12 w południe w biurze Nr. 17. Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Nowym Sączu.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, należy wnosić najpóźniej do godz. 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego licytacyę ustną, t. j. do dnia 21. listopada 1905 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 10 110 kor. 10 hal. (dziesięć tysięcy sto dziesięć koron 10 hal.). Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają przedłożyć spisy tychże papierów w 3 egzemplarzach.

Druki na te spisy nabyć można w każdym urzędzie podatkowym za zwrotem kosztów nakładu.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę z niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmywane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. 3961/05 [8886 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały rady gminnej w Mostach wielkich, zatwierdzonej przez Wydział powiatowy rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytacyę na sprzedaż lasu gminnego w Mostach wielkich.

Na sprzedaż przeznaczony jest drzewostan na parcelach gr lk. 9834/2, 9815/5, 9237, 9220 i 9221 w ilości 19677 sosen, 4757 olch, 586 dębów i 236 drzew różnego gatunku, którego wartość szacunkowa wynosi kwotę 228.661 kor. 35 hal.

Licytacya odbędzie się dnia 27. listopada 1905 w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum wynoszące 10% ceny szacunkowej, można podawać w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi do godziny 2-giej po południu dnia 27. listopada 1905, poczem nastąpi otwarcie ofert i przetarg ustny.

Oferta zawierać ma oprócz ceny kupna, także oświadczenie, że oferujący zgadza się na warunki licytacyjne, które można przeglądać w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

L. 3114/05. [8918 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem dostawy około 250 q oleju rzepakowego do świecenia podwójnie rafinowanego najlepszego gatunku w roku 1906 odbędzie się 23. listopada 1905 o godzinie 11 przed południem w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce, licytacya w drodze ofert pisemnych, które wnieść należy najpóźniej dnia 23 listopada 1905 do godziny 11 przed południem do rąk Naczelnika zarządu salinarnego w Wieliczce.

Bliższych wiadomości powziąć można z warunków licytacyjnych, które przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. E. XXI. 2134/5 (5) [8882 3—3]

Dnia 27. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie się licytacya 1/8 części realności pod lk. 381²/₄ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 339 II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej przy ul. Rappaporta l. 9 położonej a składającej się z parc. bud. lk. 2121 i z parc. grunt. lk. 4863, obecnie jedynie plac budowlany stanowiącej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 798 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 532 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 25. października 1905.

L. cz. E. 6 7/5 (4) [8981 1—3]

Na żądanie Bazylego Mykietów odbędzie się dnia 28. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya 2/3 części realności lwh. 302 ks. gr. Winniki wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i ogrodzenia

2/3 części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2400 kor. 66 hal., przynależności zaś na 26 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 1618 kor 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 14. października 1905.

L. cz. E. 435/5 (5) [8986]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Bardyowa przez i do rąk pełnomocnika adw. dr. Dybasia, odbędzie się dnia 30. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żmigrodzie, licytacya 7/12 części realności lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Żmigród, wraz z przynależytościami.

Części nieruchomości powyższej, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1996 kor.

Najniższa cena wynosi 1330 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 29. października 1905.

L. cz. E. 1100/5 (7) [8964]

Na żądanie Eisiga i Feigi Hudie dw. im. Wohl, odbędzie się dnia 28. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 2/9 niewydzielonych części realności objętej whl. 231 ks. gr. gm. kat. Buczacz składającej się jedynie z parcel bud. 182 w obszarze 2 ar. 84 m. i z parc. bud. 183 o obszarze 2 ar. 77 m., które stanowią pusty plac używany obecnie na skład drzewa.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1496 kor.

Najniższa cena wynosi 997 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Uzupełnione na audyencyi dnia 25. lipca 1905 warunki licytacyjne zatwierdza się a warunki te jakoteż i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 3. listopada 1905.

L. cz. E. 3504/5 [8934]

Zobowiązani śp. spadkobiercy śp. Józefa Łyłaka, a to Marya i Katarzyna Łyłak, córka Józefa przez opiekuna Aftanasa Ozmetyka.

Na żądanie Dawida Flanka, odbędzie się dnia 11. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya I) 8/16 części realności obj. whl. 326 ks. gr. gm. kat. Kadobna, II) realności objętej whl. 162 ks. gr. gm. kat. Kadobna wraz z przynależnościami, składającemi się z domku, stodoły, spichlerza i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad I) na 140 kor., ad II) na 1105 kor.

Najniższa cena wynosi ad I) 93 kor 32 hal., ad II) 736 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 13. października 1905.

L. cz. E. 1141/5 (3) [8975]

Na żądanie Jakóba Löwa, odbędzie się dnia 13. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya realności lwh. 560 gminy Kopki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 9. listopada 1905.

L. cz. E. V. 1793/5 (5) [8926]

Dnia 5. grudnia 1905 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 31 tut. sądu, licytacya a) realności whl. 1042 gm. kat. Opryszowce, b) realności whl. 1079 gm. kat. Opryszowce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości ocenione są a to: a) realność whl. 1042 na 460 kor., b) realności whl. 1079 na 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 306 kor. 66 hal., ad b) 80 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 30. października 1905.

L. cz. E. 1144/5 (4) [8943]

Dnia 12. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya całej realności objętej whl. 82 gm. Dołhe.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1750 kor.

Najniższa cena wynosi 1750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 17. października 1905.

L. cz. E. 346/5 (12) [8973]

Na żądanie Hirscha Fenichla, kupca w Tarnowie zastąpionego przez adw. dra Fischlera odbędzie się dnia 6. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Makowie licytacya 1/10 części realności lwh. 2246, 1/40 części realności lwb. 2245, 1309, 1311, 6/740 części realności lwb. 1298, 1/20 części realności lwh. 1310 i 2244, 1/160 części realności lwb. 1312, 3/960 części realności lwh. 1313, 1/70 części realności lwb. 1320, 1/120 części realności lwh. 1333, 1480, 48/4320 części realności lwh. 1334, 1/80 części realności lwb. 1398, 1/30 części realności lwh. 2392 i 1/5 części realności lwh. 3029, 3066 gm. Zawoja wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, 2 bron, 1 wozu, 1 pługa, 1 sieczkarni, 1 konia.

Nieruchomości złożone z pastwisk i ról wystawione na licytacyę są ocenione na 1301 kor., przynależności zaś na 152 kor.

Najniższa cena wynosi 968 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 21. października 1905.

L. cz. E. VIII. 414/5 (16) [8897]

Dnia 15. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 51 celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwb. 490 ks. gr. gminy miasta Przemyśla Katarzyny z Lenczyków Balwińskiej w 3/4 częściach, a Antoniny Hładyłowicz w 1/4 części własnej. Realność ta oszacowana jest na 10024 kor. 70 hal., przynależności na 170 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5097 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 31. października 1905.

Nr. 1782 [8954]

Aviso.

„Wegen Verpachtung der ärarischen Ringofenziegelei in Orzechowce bei Przemyśl, findet Montag den 4. Dezember 1905 um 9 Uhr vormittags (Bahnzeit) in der Kanzlei der k. u. k. Geniedirektion in Przemyśl eine schriftliche Offertverhandlung statt".

„Die Konkurrenz, dann die Pachtbedingungen können täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden (8 Uhr früh bis 2 Uhr nachmittags) in der Kanzlei der Geniedirektion in Przemyśl eingesehen und die schriftlichen Offertsformularien behoben werden".

K. u. k. Geniedirektion in Przemyśl.

Przemyśl, am 10. November 1905.

L. cz. E. 2479/5 (8) [8912]

Dnia 15. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14. odbędzie się licytacya realności whl. 395 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej Władysława Szandrowskiego własnej wraz przynależnościami składającemi się z kręgielni, altanki, komórki, krowy, karmnika i t. p.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 24326 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 12161 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 16. października 1905.

L. cz. E. 1159/5 (8) [8930]

Na żądanie Centralnego Banku kredytowego w Bursztynie, odbędzie się dnia 15. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności whl. 90 i 426 gminy Horodyszcze król.

Realności obydwie będą sprzedane łącznie, ze względu na równomierne obciążenie.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 969 kor.

Najniższa cena wynosi 646 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Chodorów, dnia 12. października 1905.

L. cz. E. 1177/5 (5) [8977]

Dnia 24. listopada 1905 o god. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya 226/768 części realności whl. 288 gminy Babińce z przynależnościami.

Te 226/768 części realności z przynależnościami oceniono na 950 kor. 89 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 633 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn dnia 20. października 1905.

L. cz. E. VII. 729/5 (5) [8965]

Dnia 27. grudnia 1905 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności whl. 887 gm. Delatyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1120 kor.

Najniższa cena wynosi 746 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 9. listopada 1905.

L. cz. E. VII. 860/5 (6) [8966]

Dnia 27 grudnia 1905 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya a) 1/4 części realności whl. 666, b) 1/2 realności whl. 668 gm. Delatyn z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 127 kor. 50 hal., ad b) na 210 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 85 kor., ad b) 140 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 9. listopada 1905.

L. cz. E. 2301/5 (16) [8983]

Dnia 6. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, relicytacya whl. 979 kgr. Zabłotów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1180 kor.

Najniższa cena wynosi 590 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 28. października 1905.

L. cz. E. 1916/5 (3) [8980]

Dnia 13. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya 1/10 części realności whl. 558 gminy Tłumacza, składającej się z parc. bud. 191.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 381 kor. 30 hal., z czego wypada na budynki 102 kor., a na grunt 279 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 238 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 18. października 1905.

L. cz. E. V. 908/5 (7) [8960]

Dnia 30. listopada 1905 o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 31, tutejszego sądu, licytacya 1/4 części realności objętej whl. 489 gminy Stanisławów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 1860 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 930 kor. 20 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 30. października 1905

L. cz. E. 1941/5 (4) [8982]

Dnia 13. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya posiadłości whl. 901 ks. gr. Domycze.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1756 kor.

Najniższa cena wynosi 1170 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24. października 1905.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 8/5 (61) [8872 3—3]

W sprawie konkursowej Jachiela Hutta z Rohatyna zawiadamiam wszystkich wierzycieli, że zawiadowca masy przedłożył projekt rozdziału, przeciw któremu zarzuty do dnia 17. listopada 1905 pisemnie lub ustnie wniesione być mogą.

Rohatyn, 7. listopada 1905.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7/5 (9) [8920]

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 20. października 1905 wierzycieli masy rozbiorowej Chaima Schenkeina tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych; a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. dr. Adolfa Zeitnera, adw. w Krakowie, i wzywa go ażeby w przeciągu 3 dni jawił się u komisarza sądowego (biuro Nr. 9) celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciążących na nim w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 31. października 1905.

L. cz. S. 4/99 (256) [8949]
W konkursie Towarzystwa zaliczkowo-handlowego dla popierania przemysłu gospodnio-szynkarskiego we Lwowie wyznacza się celem oznaczenia wynagrodzenia p. zawiadowcy, tudzież celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania nieściągniętych dotychczas wierzytelności audyencyę na 27. listopada 1905 o 10 przed południem w sali Nr. 13.
Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7. listopada 1905.

Kuratele.

L. cz. VI. P. 124/5 (1) [8637 2—3]
C. k. sąd powiatowy Oddział VI. w Tarnopolu uznaje Antoninę Kamilę Gabriel umysłowo chorą i ustanawia dla niej kuratorem Karola Gabriela w Tarnopolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 20. lipca 1905.

L. cz. L. 6/5 (4) P. 120/5 [8655 2—3]
Za marnotrawną uznano Kunegundę 1-o Mazurkową 2-o Smolarkową w Starym Sączu.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Swiebockiego w Starym Sączu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 10. lipca 1905.

L. cz. L. 9/5 (5) P. 132/5 [8656 2—3
Paraškę ze Sorbów Pichurską z Szypowiec uznano marnotrawną, kuratorem jej ustanowiony Grzegorz Pichurski z Szypowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 27. maja 1905.

L. cz. P. VII. 207/5 (5) [8758 2—3]
Za marnotrawcę uznano Eliasza Horodyskiego, syna Stefana w Horodyszczu.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Horodyskiego Filipów w Horodyszczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 3. października 1905.

L. cz. L. VII. 14/5 (9) [8699 2—3]
Za marnotrawną uznano Annę Sakal w Morszynie.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Sakala w Morszynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 21. września 1905.

L. cz. L. 2/5 (9) [8762 2—3]
Jan Warzecha młodszy, syn Wojciecha z Jodłowy został uznany marnotrawcą.
Kuratorem dla niego ustanowiono Macieja Warzechę z Jodłowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 21. października 1905

Wyroki prasowe.

L. cz. Prez. III. 81/5 (3) [8956]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 46 czasopisma „Nowości Illustrowane z 11. listopada 1905 artykuł pod napisem: „Zygzakiem“ od słów „Ciężko poraniony“ do do końca str. 14 łam 2 i 3 zawiera znamiona występku z §§ 300 i 491 u. k., i art. V. ust. z dnia 17/12 1862 Nr. 8 Dz. u. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 11. listopada 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

[8878 3—3]
Obwieszczenie.
Pan dr. Roscisław Piątkiewicz, adwokat w Tarnopolu zamierza przesiedlić się do Zborowa.
Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Lwów, dnia 4. listopada 1905.

[8879 3—3]
Obwieszczenie.
Pan dr. Leon Balaban, adwokat we Lwowie ustanowionym został substytutem zmarłego 11. października 1905 w Wiedniu b. p. dra Marcina Samuela Horowitza, adwokata we Lwowie.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, 4. listopada 1905.

L. cz. C. II. 402/5 (1) [8969]
Przeciw Jaśkowi Kosowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Wawra Kosowskiego i tow. pozew o rozwiązanie współwłasności realności obj. whl. 125 gm. Dubszcze i whl. 327 gm. Kozówka.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20. listopada 1905.
Celem strzeżenia praw Jaśka Kosowskiego, ustanawia się p. adw. dr. Emila Frieda w Kozowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jaśka Kosowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozów, dnia 19. października 1905.

L. cz. C. VI. 512/5 (2) [8961]
Przeciw Ołeksie Uhera, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Józefa Händlera w Stryju pozew o 112 kor. 20 hal.
Na pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 20. listopada 1905 godz. 9 rano w b. Nr. 36.
Celem strzeżenia praw Ołeksy Uhery, ustanawia się pana dra Nasona Fichnera adwokata w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Ołeksę Uhera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Stryj, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. C. VI. 334/5 (1) [8933]
Przeciw Marcinowi Starak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Gródku przez Jana Staraka w Brundorfie pozew o uznanie wierzytelności hipotecznej w kwocie 150 złr. za zgasłą i wykreślenie tejkowej z realności wk. 369 i 370 gminy Kiernica.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 5. grudnia 1905 o godz. 9 rano w sali Nr. 6.
Celem strzeżenia praw Marcina Staraka, ustanawia się pana Leona Gwoździa w Gródku kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek, dnia 28. października 1905.

L. cz. C. 251/5 (1) [8978]
Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Mikołajczykowi przedtem w Kukowie wniósł Stanisław Braja zamieszkały w Carnegie przez adw. dr. Zygmunta Fichmanna w Lisku skargę o 600 kor. zpn.
Pierwsza audyencya odbędzie się 21. listopada 1905 o godz. 9 rano, Nr. 7.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Geschwind w Ślemieniu, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 3. listopada 1905.

L. cz. C. II. 414/5 (1) [8970]
Przeciw Szulimowi Wassermanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Iwana Mudrego Wasylów i tow. pozew o uznanie prawa własności do realności whl. 212 gm. Horodyszcze, whl 4/4 gm. Taurów i t. d.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29. listopada 1905.
Celem strzeżenia praw Schulima Wassermana ustanawia się p. dra Emila Frieda w Kozowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 28. października 1905.

L. cz. C. 326/5 (1) [8968]
Przeciw Józefowi Krzyśko i Wojciechowi Krzyśko, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Walentego i Zofię Furmanów z Wysokiej pozew o zniesienie współwłasności.
Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24. listopada 1905 o godz. pół do 10 rano, w biurze Nr. 2.
Celem strzeżenia praw Józefa Krzyśko, ustanawia się pana Jana Salę w Wysoce, zaś celem strzeżenia praw Wojciecha Krzyśko, Jana Krzyśko w Wysoce kuratorem.
Ciż kuratorowie zastępować będą powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 10. listopada 1905.

L. cz. C. 325/5 (1) [8967]
Przeciw Tobiasowi Spiro, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Chaima Birnfelda pozew o 443 kor. 36 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24. listopada 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 2.
Celem strzeżenia praw Tobiasa Spiry, ustanawia się p. Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Tobiasa Spirę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 10. listopada 1905.

L. cz. C. III. 302/5 (1) [8937]
W sprawie Antoniny z Gralów Niemcowej w Wakomondzie, przeciw Janowi Wakomondzkiemu synowi Jakóba o 1000 kor. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 28. października 1905 l. cz. C. III. 302/5 (1), na którą audyencyę wyznaczono na dzień 25. listopada 1905 o godz. 11 rano.
Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanawia się dla tegoż kuratora adw. dr. Nowotnego w Nowym Targu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, 28. października 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 1283 spółk. III. 337 [8204]
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów, ul. Sykstuska 16.
Brzmienie firmy: „Bracia Rzędowey“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i odsprzedaż materyałów budowlanych tudzież materyałów służących do instalacyi oświetlenia elektrycznego i gazowego i do instalacyi wodociągów, instalacya oświetlenia elektrycznego i gazowego, wodociągów i ogrzewania centralnego.
Firma spółki: jawna spółka handlowa od 23. września 1905.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Juliusz Leon Rzędowski i Ozyasz Dawid Rzędowski, technicy we Lwowie.
Do zastępstwa spółki uprawniony: każdy ze spólników z osobna.
Podpis firmy: własnoręczne wypisanie firmy przez któregokolwiek ze spólników.
Dzień wpisu: 1. października 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1. października 1905.

L. cz. Firm. 715 Stow. III. 50. [8426]
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wola Batorska.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Woli Batorskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 6. sierpnia 1905.
Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.
Zarząd składa się z przełożonego jego zastępcy i trzech innych członków, który stanowią:
Jan Rerutko rolnik w Woli Batorskiej jako przełożony zarządu, Karol Bierant rolnik w Woli Batorskiej jako zastępca przełożonego, Józef Kapała, Jędrzej Stopa i Franciszek Pawełek rolnicy w Woli Batorskiej jako członkowie zarządu.
Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia: Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem „Kółka rolniczego“.
W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.
Udziały członków: wynoszą po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.
Odpowiedzialność: w myśl ustawy.
Data wpisu: 27. września 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 25. września 1905.

L. cz. Firm. 120/5 poj. II. 73 [8600]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Do rejestru firm pojedynczych należy waiągnąć co następuje:
Siedziba firmy: Lisko.
Brzmienie firmy: M. H. Grauer.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami bławatnymi i przedsiębiorstwo interesów pieniężnych.
Dzień wpisu 19. sierpnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 200/5 [8564]
Obwieszczenie.
W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych notuje się przy zarejestrowanej (w roku 1884 T. I 28) firmie: „Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe dla przemysłu i gospodarstwa w Kołomyi“ z ograniczoną poręką, że nadzwyczajne walne zgromadzenie założycieli tego, dotąd w życie nie wchodzącego stowarzyszenia, postanowiło jednomyślnie je zreformować i w życie wprowadzić, oraz uchwaliło zmianę §§. 6, 23, 24, 38, 44 i 72 statutu.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 13. września 1905.

L. cz. Firm. 370/5. Stow. I/21 [8532]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Komarno.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Komarnie, stowarzysszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, po ruśku „Towarystwo zadatkowe w Komarni, stowaryszenie zarejestrowane z neobmeženoju porukoju“.
Członkami dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 24. czerwca 1905 zatwierdzono dokonany na podstawie § 4 statutu przez Radę nadzorczą wybór następujących zastępców dyrektorów na przeciąg lat trzech a to: pp. Iwana Liszczyńskiego i Iwana Pasiecznika, właścicieli realności w Komarnie i p. Hryńka Terczakowicza właściciela realności w Jakimczycach.
Data wpisu: 1. października 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 1. października 1905.

L. cz. Firm. 1288 stow. III. 12 [8405]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Kasa pożyczkowa ogólnego galic. Stowarzyszenia pensyjnego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
Na posiedzeniu rady nadzorczej 30. września 1904 wybrani zostali: Włodzimierz Zieliński dyrektorem kierującym, Ryszard Emmot jego zastępcą, Jan Kassaraba dyrektorem, Józef Schmidt i Alojzy Królikowski zastępcami dyrektora.
Data wpisu: 13. października 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13. października 1905.

L. cz. Firm. 731 Stow. I. 637 [8294]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Porąbka uszewska.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Porąbce uszewskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
1) Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Jan Sępek.
2) Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Józef Olszowiecki, wikaryusz w Porąbce uszewskiej jako przełożony zarządu.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 7. października 1905.

L. cz. Firm 323/4 poj. II. 74 [8601]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Do rejestru firm pojedynczych należy wciągnąć co następuje:
Siedziba firmy: Humniska.
Brzmienie firmy: Mendel Guzik,
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Humniskach.
Dzień wpisu: 19. sierpnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19. sierpnia 1905

L. cz. Firm. 324/5. Stow. I. 423 [8495]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

W rejestrze stowarzyszeń wpisano:
Siedziba stowarzyszenia Hrehorów.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Hrehorowie stow. zarej. z nieograniczoną poręką“.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Mieczysław Kwak.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Babiak.
Data wpisu: 3. października 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 12. września 1905.

G. Zl. Firm. 329/5. Ges. I. 267 [8494]
Aenderungen und Zusätze zu bereits Eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.
Sitz der Genossenschaft: Kozowa.
Firmawortlaut: Vereinbank für Credit und Spareinlagen in Kozowa registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
Mitglieder des Vorstandes ausgetreten: Todres Leib Gang.
Mitglieder des Vorstandes gewählt: Samuel Leib Schächter und Leib Teichman in Kozowa.
Datum der Eintragung: 3. Oktober 1905.
K. k. Kreis als Landesgericht, Abteilung II.
Brzeżany, am 12. September 1905.

L. cz. Firm. 254/5 [8496]
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia Spółka oszczędności i pożyczek w Bobowy w dniu 6. sierpnia 1905 odbytem w miejsce członka zarządu Jana Zięby, który ustąpił, Szczepan Gawlik z Bobowy w skład zarządu na przeciąg lat 4 wybrany został.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. września 1905.

L. cz. Firm. 745 Sp. III. 88 [8492]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Zivnostenská banka pro Cechy a Moravu v Praze, filia w Krakowie“.
Na odbytem w dniu 23. września 1905 posiedzeniu Rady zawiadowczej Banku, zamianowani zostali członkami zarządu:
1. Karol Dimmer, kupiec w Smichowie;
2. Jan Otto, właściciel realności w Pradze;
3. Jan Topinka, właściciel realności w Karolinenthal;
4. Benedykt Baroch, budowniczy w Pradze;
5. Prokop Sedlák, kupiec w Pradze i
6. Iwan Hájek, dyrektor powyższego banku w Pradze.
F. Z podpis firmy. W myśl § 72 statutu uprawnieni są powyż wymienieni członkowie do podpisywania tej firmy filialnej.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 10. października 1905.

L. cz. Firm. 1539 pojed. III. 226 [8744]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Krystynopol.
Brzmienie firmy: „Jechiel Klein“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem.
Dzień wpisu: 18 października 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18. października 1905.

L. cz Firm. 865 Spłk. I. 41/15 [8535]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:
Siedziba firmy: Jagielnica.
Brzmienie firmy: Isak Hoffmann i Feibisch Baar, dzierżawa propinacyi wódczanej w Jagielnicy.
Z powodu rozwiązania interesu.
Dzień wpisu 1. września 1905.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 327/5 Pojed. I. 72 [8784]
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono.
Siedziba firmy: Złoczów.
Brzmienie firmy: „Józef Gold, handel towarami mieszanymi“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami mieszanymi.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 7. października 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 7. października 1905.

L. cz. Firm. 1135 Pjd. I. 222/2 [8534]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Podwołoczyska.
Brzmienie firmy: Wiktor Adlersberg.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Podwołoczyskach.
Właściciel (I.): Wiktor Adlersberg.
Kreślenie firmy: własnoręczny podpis imienia i nazwiska właściciela firmy.
Dzień wpisu: 11. października 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 7. października 1905.

Doniesienia prywatne.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów" po 6 kor. 60 hal. za 5 klgr. franco. Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

PĄCZKI

codzień świeże wyborne po 3 ct., herbatników funt 60 ct. poleca

Cukiernia Krakowska, Lwów, ul. Fredry.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu"

we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Liniment. Capsici comp.

zastąpienie

Pain-Expelleru.

Przy kupnie tego wyśmienitego, bóle uśmierzającego nacierania, które nabyć można we wszystkich aptekach, trzeba zawsze uważać na markę „kotwicę!"

Apteka Dr. Richtera, Praga.

Senzacyjna nowość!

Bezpłatnie proszę żądać zeszyt okazowy nowej powieści p. t.

Nienawiść a miłość.

Adres wydawnictwa:

R. LANDAU

Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

---

15 lat gwarancyi za maszyny do szycia daje tylko firma

WŁ. KUKAWSKI

we Lwowie, Pasaż Mikolascha.

Proszę żądać cennika.

Potrzebny majątek lasowy

iglasty w Galicyi, na Bukowinie, albo w północnych Węgrzech. Cena do 300.000 koron. Oferty: Biuro dzienników SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

---

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn

Thos. H. Whittick & Co., Prag,

Petersplatz 7. I. — 276.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Ogłaszam publicznie, iż uważam za nieważne i unieważniam moje i mego ojca podpisy na aktach mi nieznanych a to na tej podstawie, iż

1. mój ojciec jako analfabeta nie wiedział, do czego użyto jego podpisu, ja zaś nie wiedziałem o sprawie, o którą się wówczas rozchodziło z tego powodu, ponieważ przy pomocy szesnastu środków spowodowano u mnie sztuczne zapomnienie tejże,

2. ponieważ mię zmuszano do podpisu na drodze lub w łóżku (w nocy) groźbami lub biciem,

3. ponieważ mnie i moich rodziców przyprowadzono do największej nędzy a nawet na życie moje i całej familii nastawano.

Podpisów tych było kilkanaście, najwięcej w Rzeszowie. Najprawdopodobniej żądano odemnie tych podpisów na blankietach i aktach mi nieznanych w celu zrzeczenia się z mej strony spraw pieniężnych na czyjąś korzyść odebrawszy mi pierwej wiedzę o tychże sprawach.

Sędziszów, dnia 19. października 1905.

Ks. Jędrzej Łyczko.

Już nadeszły!

OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY

i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. **w biurze ogłoszeń i ekspedycyi Tygodnika illustrowanego**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Pieniądze najlepiej wysyłać przekazem pocztowym.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

!!Już wyszedł!!

„KURYER KOLEJOWY"

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, **do miejsc kąpielowych,** oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

Na rok 1905 zapowiadamy

dwie nowele **Władysława Reymonta** z cyklu

„Nad morzami",

Gustawa Daniłowskiego **„Laureat"**, Zofii Wójcickiej **„Młodzieniec z Sais"**, i obszerną powieść **Antoniego Miecznika** pod tytułem:

„Księżna Safta".

W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywać, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.